Nr. 96. Piątek 25 Kwietnia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 kwietnia b. r., deputowanego sejmowego, Emanuela hrabiego Thun, zamianować najmiłościwiej zastępcą marszałka krajowego w uksiążęconem hrabstwie Tyrolu, dla kierowania sprawami sejmowemi

Minister skarbu zamianował poborców podatkowych: Jana Daczyńskiego i Karola Schreyera. głównymi poborcami podatkowymi dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Minister handlu zatwierdził ponowny wybór, Edwarda Simona na prezesa a Michała Dymeta na wiceprezesa Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, na rok 1884.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły filialnej w Rachini, Michała Weissa, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Ogłoszenie.

Na zasadzie rozporządzenia z dnia 7 lutego 1884 r. l. 2117, o egzaminach kwalifikacyjnych na nauczycieli gimnazyów i szkół realnych, ustanowił Jego Ekscelencya p. Minister wyznań i oświecenia, reskryptem z d. 7 lutego 1884 r. l. 22.008/83 wspólną dla obu kategoryj szkół komisyę egzaminacyjną we Lwowie, rozwiązując dawniejsze dwie komisye egzaminacyjne, które istniały odrębnie dla gimnazyów a odrębnie dla szkół realnych.

Członkami nowej komisyi na rok bieżący mianowani; a w szczególności:

Dyrektorem, profesor c. k. Uniwersytetu, dr. Euzebiusz Czerkawski;

zastępcą dyrektora, profesor c. k. Uniwersytetu, dr. Zygmunt Węclewski;

egzaminatorami:

w zawodzie filologii, profesorowie c. k. Uniwersytetu, dr. Zygmunt Węclewski i dr. Ludwik Cwikliński;

w zawodzie języka niemieckiego, profesor c. k. Uniwersytetu, dr. Ryszard Marya Werner;

w zawodzie języka polskiego, profesor c. k. Uniwersytetu, dr. Roman Pilat;

w zawodzie języka ruskiego, profesor c. k. Uniwersytetu, ks. dr. Emilian Ogonowski;

w zawodzie historyi, profesorowie c. k. Uniwersytetu, dr. Franciszek Ksawery Liske, dr. Izydor Szaraniewicz i dr. Tadeusz Wojciechowski;

w zawodzie geografii, profesor c. k. Uniwersytetu, dr. Antoni Rehmann;

w zawodzie filozofii i pedagogii, profesor c. k. Uniwersytetu dr. Euzebiusz Czerkawski;

w zawodzie matematyki, profesor c. k. Uniwersytetu, dr. Wawrzyniec Zmurko i profesor c. k. szkoły Politechnicznej, dr. Władysław Zajączkowski;

w zawodzie geometryi wykreślnej, profesor ces. król. szkoły Politechnicznej, Jan Franke;

w zawodzie fizyki, profesorowie c. k. Uniwersytetu, dr. Tomasz Stanecki i dr. Oskar Fabian;

w zawodzie botaniki i (zastępczo) zoologii, profesor c. k. Uniwersytetu, dr Teofil Ciesielski;

w zawodzie mineralogii, profesor c. k. Uniwersytetu, dr. Szczęsny Kreutz i profesor c. k. szkoły Politechnicznej ,Julian Niedźwiecki;

w zawodzie chemii, profesor c. k. szkoły Politechnicznej, August Freund i profesor c. k. Uniwersytetu, dr. Bronisław Radziszewski.

Powyższa komisya rozpoczęła z dniem dzisiejszym swe urzędowanie.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. komisyi egzaminacyjnej dla stanu nauczycielskiego w gimnazyach i szkołach realnych.

We Lwowie, dnia 10 kwietnia 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 kwietnia.

Na zaproszenie rządu angielskiego zebrać się ma, jak wiadomo, w Londynie konferencya mocarstw, dla uregulowania finansów egipskich w ogóle, a w szczególności dla zmiany traktatu likwidacyjnego, z dnia 18 czerwca 1880 roku, który głównie stoi na przeszkodzie uporządkowaniu spraw finansowych w państwie kedywa.

Traktat ten spowodowany został potrzebą uporządkowania, do pewnego przynajmniej stopnia, niesłychanego chaosu, jaki panował do roku 1880 w zakresie egipskiego długu państwowego. Za panowania Izmaiła baszy zaciągano bez kontroli długi na najrozmaitsze cele i pod najrozmaitszemi pozorami. Dług bieżący wzrósł do olbrzymiej cyfry, a ponieważ na zabezpieczenie, lichwiarskich po większej części procentów, dano w zastaw wszystkie możliwe dochody, przeto coraz smutniejszą stawała się pozycya tych osób, które były wierzycielami właściwego długu państwowego. Rząd nie wykupował kuponów w terminie, i zawikłał się ostatecznie w mnóstwo procesów, które utrudniały niezmiernie prawidłowe gospodarstwo finansowe. Ten stan rzeczy tamował na każdym kroku działalność generalnych kontrolorów Anglii i Francyi i spowodował ich wreszcie do doręczenia pod dniem 1 stycznia 1880 r. wicekrólowi obszernego memoryału o położeniu kraju i smutnych na przyszłość widokach, gdyby sprawy miały i nadal dotychczasowym posuwać się trybem. Równocześnie przedłożyli oni projekt finansowy, który doprowadził do utworzenia międzynarodowej komisyi likwidacyjnej, a w końcu do porozumienia, znanego pod nazwą traktatu likwidacyjnego. Oprócz Anglii, Francyi i Egiptu, reprezentowane były w tej komisyi Austro-Węgry, Włochy i Niemcy. Te to mocarstwa podpisały ów traktat i do nich też tylko wystosowano obecnie zaproszenie do udziału w proponowanej konferencyi londyńskiej. Rossya nie brała udziału w obradach w r. 1880 i jak się zdaje, nie będzie obecną na konferencyi londyńskiej, a okoliczność ta jest, zdaniem inspirowanych dzienników, dalszą rękojmią, iż w razie zebrania się państw interesowanych nad Tamizą, nie będą tam poruszane ogólne kwestye europejskie, lecz wyłącznie sprawa, stanowiąca program konferencyi.

Rzeczony traktat likwidacyjny pozostawił w pierwotnym stanie tak zwany uprzywilejowany dług egipski, zabezpieczono go tylko szczególniejszemi gwarancyami; inne długi uporządkowano w sposób dość pomyślny i uregulowano w ten sposób finanse, iż wierzyciele mogli być na razie spokojni o swoje pretensye. Z początku szło wszystko gładko: procenta wypłacano w terminie, kredyt państwowy wzrastał, w budżecie utrzymywano równowagę, a to wszystko pomimo zniesienia niektórych uciążliwych podatków. Złota ta epoka trwała jednak bardzo krótko. Już w ciągu roku 1881 rozpoczęły się wewnętrzne zaburzenia i agitacye przeciw znienawidzonej kontroli europejskiej. Zarządzenia, zmierzające do zaprowadzenia oszczędności, wywołały niezadowolenie w tych wszystkich kołach, które cią-

60)

KROK DALEJ

Część druga.

XII.

Bankier Polak.

(Ciąg dalszy.)

Kasyer zagryzł sobie wargi, przypomniawszy, że miał być ostrożnym. Drugi kieliszek, i piękny a łzawy wzrok pani Joanny, a więcej jeszcze nienawiść, długo tłumiona do Simunda, rozwiązały mu język.

— Co to proszę pani!... At! kara boska czy czary! Alboż nam źle było? Cały kraj wiedział o nas, interesa robiły się same, piękne, złote, bez naszego starania się, kredyt ogromny, zapasy gotówki, poszanowanie za granicą, przyszłość spokojna, murowana.... trzeba przekleństwa, zjawia się ten łotr, oszukuje pana, obałamuca, pan się broni długo, aż nareszcie ulega....

Popił znowu, i dobrze zrobił, bo nie widział łez pani Joanny, spływających po bladej twarzy, łez udręczenia, że to ona niestety przyczyniła się lekkomyślnie do tego obałamucenia, po owym podarunku Simunda, za który w ten sposób chciała się mu odpłacić.

— Wplątał naszego pana w tę spółkę z Regensborgiem, i pojechał do Wiednia finansować niby interes... a odtąd same tylko hiobowe wieści, bo raz telegrafuje że kupi, gdy akcye spadną, i kupuje po ogromnej cenie, którą podaje za nizką; drugi raz, gdy już kupił, telegrafuje, że akcye spadają na łeb, że trzeba sprzedawać, potem radzi się pana niby, czy czekać, czy sprzedać, a pan nasz — dodał ciszej — zamiast jechać na miejsce, i przekonać się samemu, co się dzieje, siedzi najspokojniej, jakgdyby tu chodziło o fraszki.

— A czyż tak wielkie straty?

— Pani dobrodziejko.... straszliwe, okropne, nie śmiem mówić, ale kto wie, czy nie połowa majątku....

— Chryste Panie! — krzyknęła pani Joanna, trzęsąc się jak w febrze.

Zapalony kasyer, nie uważając na nią, pędził dalej — głównie dlatego, że sobie obiecał być ostrożnym.

— I daj Boże, żeby się tylko na tem skończyło; lecz ja się boję! — zawołał z boleścią — że....

— Co! co? — przyskoczyła do niego pani Joanna i porwała go za obie ręce, patrząc mu w oczy tak przerażonym wzrokiem, że kasyer w jednej sekundzie ochłódł, i rzekł spokojnie:

— Przebacz pani, nienawiść do tego rabusia unosi mnie za daleko, i widzę za czarno. Jeszcze mamy czem się ratować; ratujmy się, lecz, wszak pani dopomoże swym wpływem?..

— Wszystko zrobię natychmiast, lecz poradź pan jak?

— Przedewszystkiem odebrać tamtemu prokurę, wszelką moc działania w czembądź... jeżeli już nie za późno.... a potem, wziąwszy się do pracy, możemy się za lat kilka odreperować. Tylko z tym szatanem z piekła precz, precz, powiadam pani, póki czas!... póki czas, pani dobrodziejko!..

Pani Joanna załamała ręce i zaczęła chodzić po pokoju jak obłąkana....

Przestraszył się kasyer, i kłaniając się nizko, prosił, aby go nie zdradziła przed pryncypałem, ale ona ani słyszała, co mówił. Na myśl, że człowiek, którego kochała więcej od swoich wygód, zabaw i namiętnostek, stracić może cały majątek swój spokój, z którym tak był szczęśliwy, a po części przez jej wstawienie się za Simundem, ogarniała ją rozpacz, dochodząca do szału.

Dawno już kasyer wyszedł, rozmyślając przez drogę nad tem, czy może nie trzymał się zbyt ostrożnie, gdy ona, jeszcze chodząc po pokoju, darła wszystko na sobie, szlochała głośno, stawała bezwiednie przed lustrem, wychylała się za okno, jak gdyby ztamtąd wyczekiwała zbawienia.

Garderobiana, widząc ją w tym stanie, pobiegła, nic nikomu nie mówiąc, po pana. Po długich szukaniach znalazła pana w sypialni, zatopionego tak głęboko nad jakiemiś papierami, że podwakroć musiała dać mu znać o sobie.

Kiedy zwrócił się do niej, ujrzała twarz jego czerwoną, płomienną, włosy rozrzucone w nieładzie, a oczy dziwnie ponuro błyszczące.

Takim nigdy jeszcze nie widziała swego pana, więc przelękniona bąkała:

— Nic proszę pana.... tylko pani trochę.... nie żeby była słaba... ale tak jakoś niespokojna....

— Co takiego? — krzyknął szorstko, jak jeszcze nigdy.

— Niespokojna, pani.... więc chciałam żeby pan zobaczył....

— Jeszcze mi tego trzeba! — mruknął pan Wilecki, i szybko wrzuciwszy wszystkie papiery do szuflady, którą starannie zamknął, pobiegł, pędząc przed sobą coraz bardziej pomięszaną garderobianę.

Na progu, rzuciła mu się pani Joanna na szyję, i głośno zaszlochała.

Pan Wilecki zrozumiał, że ona wie wszystko, więc rozrzewniony, nie myślał jej łudzić, ale całując ją gorąco po rękach, rzekł:

— Moja droga, dotychczas dobrze nam było, teraz nadeszła zła, okropna chwila...

— A ja nieszczęsna, która prosiłam za tym przeklętym!

— Nie czyń sobie wyrzutów droga Joanno, bo wtedy, gdyś ty go popierała, ja wierzyłem mu już zupełnie. A! fatalność! — zawołał, szarpiąc się za włosy i chodząc szerokiemi krokami po pokoju — tak, bo gdybyś znała cały proces psychologiczny mego postępowania z tym łotrem! Od pierwszej chwili nie ufałem mu, ale podobała mi się jego zdolność, zapobiegliwość i szalona pilność. Postanowiłem go trzymać przy sobie i wyręczać się nim — bom już trochę zleniwiał, a może, bom się zanadto rozkochał w moich zabawkach — ale nie powierzać mu nigdy nic ważnego, nic takiego, w czemby on miał wolną rękę. Wiedziałem matematycznie, że on mnie zdradzi, czułem to instynktowo, wiedziałem na pewne, bom się wreszie dowiedział o jego haniebnej przeszłości. Pomimo to, zwolna, nieznacznie, uspił mnie, odurzył, nie moją świadomość albo sumienie, ale moją energię. A przytem ciekawy byłem, czy ja jeden z pomiędzy tylu, wytrzymam z nim eksperyment. I oto dlaczego pozwoliłem mu wejść w układy z Regensborgiem, tembardziej, że znałem Regensborga jako uczciwego człowieka. Kazałem składać sobie sprawozdania, dawał mi je, i co dziwniejsza, nie kłamał. Kiedy kupił akcye, kupił je taniej już, a więc dobrze; tylko że sprzedał je w chwili ostatecznej. w chwili powszechnej paniki. Jest w tem machinacya i podstęp.... Prawda, powinienem go był odwołać zaraz po kupnie, lecz jakiś demon krępował mnie i czarował, aż już było ze późno!.. Przeklęty człowiek! bo gdyby mnie tylko zrujnował!...

— Zrujnował! — krzyknęła Joanna z rozpaczą — zrujnował! Więc ci nawet pół majątku nie zostanie?

Pan Wilecki, gorżko się rozśmiawszy, usiadł znękany i zamilkł.

— Anastazy, powiedz wszystko, powiedz prawdę! wszakże potrafię się dla ciebie poświęcić.

— Biedna kobieto! ciebie mi żal naj-

gnęły zyski z dotychczasowej marnotrawnej gospodarki. W pierwszym rzędzie redukcya pensyj wojskowych stała się hasłem do silnej agitacyi w szeregach armii i doprowadziła ostatecznie do rewolucyi wojskowej, wybuchłej dnia 8 września 1881, skutkiem której zapanowało znowu w Egipcie zupełne zamięszanie. Z końcem tego roku Arabi-basza, przewódca ruchu wojskowego, był panem położenia. Dalsze wypadki z r. 1882, których następstwem było zbombardowanie Aleksandryi, rzeź tamże, interwencya i okupacya Anglików, w świeżej są jeszcze pamięci. W skutek tych zajść nastąpił na nowo chaos w finansach egipskich, gorszy jeszcze niż był przed r. 1880, gdyż dochody znacznie się zmniejszyły a wydatki wzrosły, z powodu, że Egipt zmuszony jest pokrywać koszta okupacyi angielskiej. Zaprzestano zaspakajać wierzycieli, a mocarstwa upominają się napróżno o wypłatę odszkodowań, przyznanych przez międzynarodową komisyę tym poddanym obcych państw, którzy w czasie zaburzeń postradali całe swoje mienie.

Otóż konferencya londyńska ma zadanie, uporządkować nieład, panujący w Egipcie na polu finansowo-ekonomicznem. Według dzienników angielskich, idzie tu o redukcyę procentu i pozwolenie na zaciągnięcie nowej pożyczki, z której by wypłacono wzmiankowane wyżej odszkodowania, zaległe procenta długu państwowego i inne bieżące długi. Mocarstwa jednak pragną przedewszystkiem dowiedzieć się, jakie są rękojmie, iż w Egipcie utrwalony zostanie na przyszłość prawidłowy zarząd finansowy. Anglia nie chce przyjąć na siebie podobnych rękojmij, a tak, jak obecnie przedstawiają się rzeczy, niema nadziei, aby Egipt sam przez się zdołał zaprowadzić u siebie prawidłowy stan rzeczy. Dzienniki londyńskie wyrażają jednak przekonanie, że konferencyi powiedzie się ostatecznie rozwiązać trudności a może i usunąć z porządku dziennego, w ten lub ów sposób, „kwestyę egipską".

Podróż Najd. Cesarzewiczowstwa.

Konstantynopol, 19 kwietnia.

(Korespondencya *Gaz. Lwowskiej.*)

(Dokończenie.)

O przyjęciu rozlicznych deputacyj i ciała dyplomatycznego przez Najd. Cesarzewiczowstwa w pałacu ambasady austro-węgierskiej rozpisywać się nie będę; o tym akcie oficyalnym telegram urzędowy prawdopodobnie dosyć Wam doniósł. Adres wręczony Najd. Cesarzewiczowi przez kolonię austryacką spoczywa w pięknej okładce tureckiej roboty złotniczej kunsztu tutaj najwięcej wydoskonalonego; wiedeńscy złotnicy pewnieby nie sprostali tureckim. Wspaniałe też jest album złożone Najd. Cesarzewiczowej przez damy kolonii tutejszej, w niem dziesięć akwarelowych obrazków, przedstawiających niektóre widoki stambulskie i sceny z życia haremowego, wojskowego i ludowego.

Pałac ambasady!... Tak się mówi, ale myliłby się grubo, ktoby pod nazwą tą domyślał się choćby bardzo skromnego gmachu, byle jako tako odpowiadającego pojęciu. Odświętna szata, w którą się przybrał sam pałac, jako też okoliczne zabudowania Europejczyków, uwydatniła jeszcze więcej mizerę tego, co się nazywa pałacem. Teraz rozumiemy, dla czego ministerstwo spraw zagranicznych zażądało od zebranych w roku zeszłym delegacyj 4000 zł. wydatku nadzwyczajnego na gmach ambasady w Konstantynopolu, chociaż właściwie można by zażądać 400.000 złr. bo na dobrą sprawę wypadałoby nie łatać starych dziur, lecz wystawić gmach nowy z fundamentu, i to na innem miejscu. Za owych 4000 zł., odnowiono ten „pałac" troszeczkę po wierzchu, jakże on wyglądał przed odnowieniem? Jeden z urzędników, któremu wynurzyłem moje zdziwienie, przedłożył mi drukowane motywa do preliminarza, etatu ministerstwa spraw zagranicznych na r. 1884 i wskazując na jeden z ustępów, zapytał, czy jest słówko przesady w tych uwagach. Miło mi, że zamiast własnego mogę dać Wam oficyalny opis „pałacu" ambasady austro-węgierskiej w Konstantynopolu. Na str. 26 owego zeszytu powiedziano:

„Podczas gdy reprezentacye innych państw w Konstantynopolu mają gmachy kamienne nowożytnej struktury, w bardzo korzystnem położeniu, po części rzeczywiście wspaniałe pałace, reprezentacya austryacka zamieszkuje stary pałac drewniany, budynek położony w nieznacznej uliczce ubocznej, dla wozów bardzo trudno przystępnej. W nim mieści się mieszkanie ambasadora, niskie i ciasne, dalej salony recepcyjne, przedstawiające się dość korzystnie, następnie kancelarye i kilka mieszkań prywatnych, dla urzędników nieżonatych. Dragomanat, konsulat i mieszkania prywatne większej części personalu ambasady znajdują się w budynkach ubocznych. Wiele części tego kompleksu domów jest w złym stanie, a nawet już się wali i wymaga mniej lub więcej gruntownych reparacyj, po części, aby je w ogóle jeszcze podtrzymać, po części dla oka (*des äusseren Anstandes halber*). Wiele tu uczynić trzeba. Ambasador prosił tedy, żeby na lat kilka wyznaczono stałego wydatku po 4000 do 6000 złr. Ministerstwo spraw zagranicznych ograniczał się na żądaniu chwilowo tylko 4000 zł."

Musiałem potwierdzić interpelantowi mojemu, że nietylko nie ma tu słówka przesady, lecz owszem opis ten uważam jeszcze za optymistyczny i nie dziwię się bynajmniej, że dla takiego pałacu ambasady rząd turecki nie spieszył z naprawą drogi do niego. Rzeczywiście niemiłe robi wrażenie widok tej walącej się niemal budowy, zwłaszcza gdy porówna się ją z okazałemi pałacami innych ambasad w uroczo położonem Bujukdere. Przed kilkoma miesiącami, niedługo po uchwaleniu owych 4000 zł., sułtan darował tu pałac dla ambasady austro-węgierskiej, ale ten przeznaczony jest tylko na pobyt letni.

Przyjęcie na ambasadzie trwało do godziny 4tej; reszta czasu, aż do wielkiego obiadu u sułtana, była poświęconą wycieczce do „słodkich wód europejskich". Jest to nazwa rzeki niewielkiej, wpadającej do Złotego Rogu na samym jego końcu, tak że przejechawszy wzdłuż cały Złoty Róg parowcem, można kaikiem zaraz jechać dalej na rzece. Podobnie na azyatyckiem wybrzeżu Bosforu jest rzeczka zwana „słodkiemi wodami azyatyckiemi". Jak selamlik w godzinie południowej, tak wycieczka konstantynopolitańskiej *haute volée* do słodkich wód europejskich w godzinach popołudniowych stanowi integralną część piątku, tej tureckiej niedzieli, rozumie się tylko w lecie. Początek tych ekskursyj przypada zazwyczaj dopiero w maju, dla Najdost. Cesarzewiczowstwa jednak przyspieszono otwarcie „sezonu" w tym roku o całe dwa tygodnie. Do czego służą te ekskursye, trudno się domyśleć; chyba, ażeby użyć raz w tydzień jazdy na kołach, na lądzie; okolica słodkich wód bowiem nie ma nic powabnego, a tumany pyłu, coraz gęstsze, im więcej się wzmaga ruch powozów, czynią wycieczki te stanowczo nieprzyjemnemi. Ale *usus est tyranus*. Nad słodkiemi wodami można spotkać co piątek także damy haremu sułtańskiego; rozumie się, że nie brakło ich wczoraj także; owszem tak, się rozbawiły, że nawet problematyczne weloniki zupełnie opadły im z twarzy i wychylały się z po wozów, aby napatrzyć się pięknej Pani z dalekich krajów, wyszczerzając białe ząbki przez koralowe usta. W ogólności niebogobojność i zepsucie między piękną połową tutejszego świata islamickiego daleko już postąpiło, a republikacye przepisów o ostatecznej granicy cienkości welonów i sposobie noszenia ich, powtarzające się od czasu do czasu i niedawno znowu „w interesie moralności publicznej" powtórzone, odbijają się o zachcianki emancypacyjne, jak groch o ścianę. Która Turczynka zaś nie śmie rozstać się z gazą ostatecznej cienkości na twarzy, ta tem więcej kokietuje zgrabniutkim trzewiczkiem. Na nóżki koran interdyktu nie położył. To też damscy szewcy stambulscy są prawdziwie artystami w swym kunszcie i mogliby pójść w zawody z jubilerami stambulskimi, zwłaszcza gdy i na trzewiczkach hafty złote odgrywają rolę pierwszorzędną. Zwiedzając wczoraj Bazar stambulski, Najd. Cesarzewiczowa zakupiła parę złotem wyszywanych pantofelków, podczas gdy Najd. Arcyksiężna broń interesowała.

O godzinie pół do szóstej Najd. Państwo opuścili *corso* nad słodkiemi wodami i wrócili do Yildizkiosku. Tu zmieniwszy ubranie, niebawem udali się na obiad galowy u sułtana, który przeciągnął się do godziny pół do dziewiątej. Resztę wieczora spędzili Najd. Państwo w gronie najbliższego otoczenia. Najd. Cesarzewiczowa czuła się nieco strudzoną, mimo czego żywy brała udział w rozmowie, o wrazeniach pierwszych dwu dni pobytu tutejszego.

Najd. Cesarzewiczowstwo mają dzisiaj o godzinie 7 wieczorem przybyć do Bukaresztu. Na dworcu kolejowym powitają Najd. Gości król, królowa, dwór cały i ministrowie. O godzinie 9 odbędzie się wielki capstrzyk a następnie pochód z pochodniami. Jutro, w sobotę, przyjęcie kolonii austryacko-węgierskiej, przedstawienie ministrów, rewia, obiad galowy, wreszcie bal w teatrze narodowym. Na balu wystąpią wszystkie damy, nie wyłączając królowej, w strojach narodowych. O godzinie 12 w nocy odjazd do Belgradu.

Burmistrz Bukaresztu wydał do mieszkańców stolicy następującą odezwę: „Obywatele! W krótce przybędą tutaj Następca Tronu austr. Rudolf i Jego Dost. Małżonka. Będą Oni gośćmi króla, królowej i kraju. Czyż jest lepsza sposobność do okazania jak przyjaznym i gościnnym jest nasz naród? Obywatele stolicy! Zgotujcie Dostojnym Gościom wspaniałą, godną Rumunii owacyę. złóżcie dowody, iż naród rumuński zasługuje na ten szacunek, jaki zdobył sobie nietylko siłą swego ramienia, lecz przymiotami serca i gościnnym sposobem myślenia. Niechaj przyjęcie zamieni się w rzeczywistą uroczystość i niech będzie imponującem widowiskiem gościnnego narodu. Burmistrz, któregoście wybrali, odwołuje się w tej mierze do waszych uczuć szlachetnych i waszego patryotyzmu".

W uzupełnieniu poprzedniego doniesienia telegrafują z Belgradu do *Pol. Corr.*, iż wieczorem przy odjeździe Najd. Cesarzewiczowstwa odbędzie się wielki pochód z pochodniami, w którym wezmą udział wszystkie stowarzyszenia śpiewaków, cechy i inne korporacye, wreszcie wybór obywateli.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki Kościoła katolickiego na Litwie).

Warszawska *Gazeta Polska* podaje następujący artykuł: „W *Nowem Wremieni* p. Mołczanow, który w tem piśmie drukuje korespondencye o kraju północno-zachodnim, zamieścił opis wizyty, jaką złożył biskupowi Hryniewieckiemu. Z rozmowy z nim dowiedział się p. Mołczanow, w jak przykrem znajduje się położeniu biskup w stolicy litewskiej. Duchowieństwo na Litwie przez lat 20 nie miało prawnego zwierzchnika, i wielka demoralizacya zagnieździła się była śród sług kościoła: posady rozdawano — niemal przez licytacyę, co przynosiło dochody nieboszczykowi Żylińskiemu. Biskup Hryniewiecki zapragnął sprawę kościelną podnieść na stanowisko jej należne, i oczyścić kler rzymsko-katolicki z brzydkich naleciałości, aliści okrzyknięto zwierzchnika prawnego za organizatora powstania!... Dowiaduje się biskup, że pewien ksiądz pędzi życie, kompromitujące stan kapłański, więc pisze do biura gubernatora jeneralnego, że księdza tego należy przenieść do innej parafii (bez zezwolenia gubernatora jeneralnego biskup nie ma prawa sam tego dokonać); biuro zapytuje gubernatora o sprawowanie się oskarżonego, gubernator zapytuje „sprawnika" (naczelnika powiatu), sprawnik zaś „stanowego" (rewirowego okręgowego), a ten ostatni „uradnika" (stójkowego okręgowego). Uradnik dostaje od księdza pięć rubli, i odwrotną koleją przychodzi do gubernatora jeneralnego doniesienie, że ksiądz sprawuje się dobrze i bardzo jest pożyteczny rządowi, skutkiem czego jakoby biskup chce usunąć zacnego człowieka z posady, zajmowanej przezeń. A ileż przykrości znosić wypada zpowodu wykładów religii w języku urzędowym! Bez zezwolenia Papieża biskup nie ma żadnego prawa do zaprowadzania w kościele jakichkolwiek inowacyj. Dzieci powinne umieć modlitwy i katechizm w języku polskim, a nikt wykładać po polsku nie śmie. Rodzice proszą księży o wyłożenie dziatwie podstaw religijnych i przysposobienie jej do przyjęcia Sakramentu bierzmowania, księża nie odważają się na to i proszą biskupa o poradę. Jakże ma radzić: uczyć po polsku? — w takim razie popełniłby zbrodnię kryminalną, — nie uczyć? — takich rad — biskup, jako zwierzchnik kościelny, nie może udzielać. Bądź, co bądź, dzieci nauczają się początków religii w języku polskiem; skoro zaś wstąpią do szkoły tam słuchać muszą wykładu w języku rossyjskim. Zwykle dość jest przypomnieć uczniom termin polski, ażeby należycie zrozumieli, co się wykłada, — nie ma więc najmniejszej potrzeby obszernego tłómaczenia terminów rossyjskich; ksiądz biskup tedy poradził nauczycielom uciekać się do takich środków dla szybszego i lepszego postępu młodzieży w nauce religii, — i zaraz podniesiono hałas, że biskup usiłuje do gimnazyów język polski wprowadzić, że jest propagatorem, człowiekiem niebezpiecznym itp."

(Z Petersburga).

D. 22 b. m. przybyła do Petersburga narzeczona wielkiego księcia Konstantego Konstantynowicza, księżniczka Elżbieta Sasko-Altenburska. Na dworzec przybyli wszyscy członkowie rodziny cesarskiej, ministrowie i ciało dyplomatyczne, oraz mnóstwo dam. W straży honorowej brali udział batalion pułku izmaiłowskiego i świta carska. Wielcy książęta weszli do wagonu przy dźwiękach hymnu pruskiego, a w. k. Dmitryusz podał narzeczonej brata wspaniały bukiet. Z dworca narzeczona wraz z carową wyjechała w karecie dworskiej, witana przez tłumy spacerującej publiczności.

Donosiliśmy przed kilkoma dniami o

---

bardziej! O, cieniu mego ojca! — załamał ręce kurczowo — przebacz mi!

— Co to znaczy! co to znaczy! na Wszechmogącego Boga! powiedz, zaklinam cię! Ty mnie jeszcze nie znałeś, jeżeli myślisz, że cię opuszczę, że nie podzielę z tobą ostatniego łachmana.... Anastazy, zaklinam cię na naszą miłość, powiedz mi wszystko!...

Pan Wilecki milczał, ale gdy Joanna zobaczyła łzy, spływające mu po twarzy, rzuciła mu się do nóg, objęła je rękami, i łzami, prośbami, starała się go pocieszyć.

— Jakże jesteś dobra! — rzekł nareszcie słabym głosem — niech ci Bóg odpłaci tę chwilę współczucia, której, przyznaję, nie spodziewałem się po tobie. Bałem się.... czy się nie przelękniesz mojej ruiny.... ty coś przywykła do zbytków.... i wierzaj mi Joanno, gdybym nie był w tej chwili tak upadły, ja ciebie w tej chwili prosiłbym — co już dawno miałem na myśli — ażebyś się ze mną połączyła ślubem dozgonnym. Ale teraz! — rzekł z boleścią, odsuwając ją od siebie — już za późno.... Na szczęście, masz jakąś sumkę, która ci życie jakie takie zabezpieczy....

Joanna patrzała na niego przez chwilę, przekonana, że zmysły utracił — i w najwyższej obawie, zawołała z energią:

— Na miłość Boga, powiedz mi całą prawdę!...

Pan Wilecki padł znowu na krzesło, i westchnął ciężko, załamując ręce.

— Chcesz mnie doprowadzić do szaleństwa! — zawołała z najwyższą rozpaczą.

— Dobrze więc — rzekł nagle — p. Wilecki — powiem wszystko. Dlaczegoż bym miał taić, gdy jestem niewinny. Wiedz, że nietylko zabiorą mi cały majątek, na dopłatę zobowiązań najrozmaitszych, i na wyrównanie strat, w które mnie wpędził Simund, ale co najstraszniejsze.... O! jakże trudno wymówić, choć przysięgam ci, jestem niewinny.... kilka depozytów zostało naruszonych.... Nie pogardzaj mną! przysięgam na popioły rodziców moich.... ja ich nie naruszyłem, atoli, gdym wczoraj sprawdził bilans.... nie! ta hańba przybija mnie do ziemi.... jutro sam się oddam sądom.... niech mnie wtrącą do więzienia! Zawiniłem moją lekkomyślnością, a wreszcie, nikt nie uwierzy, że nie ja naruszyłem depozyta....

— Wszyscy uwierzą że to on! Nie lękaj się, znają ciebie, postawimy świadków, wszyscy twoi ludzie.... ten łotr znany, obronisz się.... nie może cię spotkać hańba, tylko nie trać odwagi drogi mój ... ja cię nie opuszczę!...

Mówiła to głosem szybkim, urywanym, pamiętając tylko o tem, że jego trzeba podnieść na duchu, choć czarno jej było przed oczyma, i bliską była omdlenia.

Pan Wilecki, trzymając jej rękę, nie miał odwagi odpowiedzieć, nie chciał jej odebrać wszelkiej nadziei, w którą sam nie wierzył. Znał grozbę takiego faktu, jakim jest naruszenie depozytu, wiedział, że on przedewszystkiem jest odpowiedzialny, że zanim się rzecz wyświeci — co byłoby wreszcie trudno — w opinii świata zostanie już zhańbiony.

W tej chwili jednak, żałował tylko całą duszą tej biednej kobiety, której dotychczas ocenić nie umiał a w której oczach dostrzegał teraz takie olbrzymie przywiązanie do siebie. Może i wolałby, ażeby go nie kochała.... Przynajmniej lżej byłoby jej znieść cios ten.... Sprzeczne uczucia miotały jego duszą, i czuł się w tej chwili najnieszczęśliwszym, ale nagle przyszło mu na myśl, ile to niedoli jest na świecie, ile cierpień przechodzi większość, o czem on dotychczas, pomimo swej dobroci i szczodrobliwości, nie wiedział wcale.

(Ciąg dalszy nastąpi).

EDWARD LUBOWSKI.

poruszonym przez dzienniki rossyjskie zamiarze zniesienia samoistnych instytucyj finansowych w Królestwie Polskiem, a zaprowadzenia natomiast filij zakładów rossyjskich. W sprawie tej pisze petersburskie *Echo*:

„Wielu przedstawicieli zamożnego rossyjskiego kupiectwa i inne zamieszkujące w Warszawie osoby odniosły się do rządu z prośbą o zwinięcie funkcyonującego w Warszawie Banku polskiego i o powierzenie jego działalności oddziałowi Banku państwa. Jak słyszeliśmy, wskutek tej prośby tworzy się komisya, której obowiązkiem, będzie po wszechstronnem roztrząśnięciu podać swoje wnioski“.

(Przymierze angielsko-abissyńskie.)

Przymierze to, po którem w swoim czasie wiele obiecywały sobie, szczególniej angielskie pisma ministeryalne, nie może dotąd wyjść z obsłon mglistych, lubo od chwili wyjazdu admirała Hewetta do stolicy Abissynii upłynęło już trzy tygodnie. Doniesiono niedawno, że grecki konsul ze Skodry, p. Mitzaki, który jest osobistym przyjacielem króla Jana abissyńskiego, udał się przez Massoua do Aduy, ażeby tam popierać rokowania Hewetta z królem. Grecki organ *Omonia* zapewnia, że do przedsięwzięcia tej podróży wezwany został konsul przez króla Grecyi Jerzego, który od dawna utrzymuje jaknajprzyjaźniejsze stosunki z królem Janem. Konsul Mitzaki otrzymać miał instrukcyę, ażeby użył całego swego wpływu w celu przychylenia się Abissynii do życzeń Anglii. W przejeździe przez Aleksandryę miał p. Mitzaki rozmowę z tamtejszym patryarchą Koptów, którego powaga znaczy także wiele w Abissynii i otrzymał od niego pismo polecające do króla Jana.

Z innej strony *Indépendance Belge* otrzymała doniesienie, które przedstawia w niekorzystnem świetle usiłowania Anglii w Abissynii, a nawet dorozumiewać się każe, iż zabiegi wszelkie nie doprowadzą do pożądanego dla Anglii rezultatu. Krótka wiadomość *Indép. Belge* brzmi: „Poufne doniesienia z Massoua obudzają obawę, że admirałowi Hewett'owi nie uda się zapewnić Anglii współdziałania Abissynii, w celu otwarcia na nowo powstrzymanej przez powstańców komunikacyi z Chartumu przez Kassalę i Gedarew. Misyę admirała miał pokrzyżować i powikłać wysłannik Mahdiego, który był w stolicy Abissynii Adui przedtem nim Hewett udał się z Massoua do stolicy. Wysłannikiem Mahdiego był jakiś kupiec koptycki, nazwiskiem Tadros, który w okolicach tamtejszych wywiera wpływ niepospolity. Udało mu się podobno zapewnić dla swojej misyi poparcie duchowieństwa abissyńskiego, które używa wielkiej powagi u króla Jana i dlatego przypuszczają, że propozycye angielskie nie znajdą już dobrego przyjęcia“.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej nadać kapitanom I klasy galic. pułków pieszych, Ignacemu Schindlerowi i Juliuszowi Frodlowi, oraz rotmistrzowi I klasy, Wilhelmowi Polko, w uznaniu szczególnie gorliwej ich działalności służbowej, pierwszemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, dwom ostatnim zaś wojskowe krzyże zasługi.

Rusznikarz I klasy pułku pieszego nr. 24, Antoni Jakubowski, w uznaniu długoletniej, wiernej obowiązkom działalności służbowej, otrzymał srebrny krzyż zasługi z koroną.

— **Prof. dr. Maksymilian Nowicki** w Krakowie otrzymał znów wysokie odznaczenie, za zasługi swoje na polu ichtyologii i racyonalnej hodowli ryb. Towarzystwo aklimatyzacyjne w Paryżu (*Société nationale d'acclimatation*) przyznało mu obecnie na wniosek komisyi nagród wielki srebrny medal (*grande medaille d'argent, effigie d'Isidore Geoffroy St. Hilaire*). Jest to jedna z najwyższych nagród, jakiemi Towarzystwo według statutów swych rozporządza Medal ten ma na jednej stronie portret słynnego przyrodnika Izydora Geoffroy St. Hilaire, na odwrotnej zaś stronie napis, składający się z nazwiska laureata, z daty i wymienienia zasług, za które nagroda przyznaną została (*Pisciculture en Pologne*). Uroczyste wręczenie medalu odbędzie się na publicznem dorocznem posiedzeniu Towarzystwa d. 3 maja w teatrze Vaudeville w Paryżu

— **Koncert** pod artystyczną dyrekcyą p. dyrektora Mikulego a ze współudziałem pana Adolfa Peschiera, artysty opery nadwornej w Wiedniu, panien F. Stachowicz i L. Schwartz, tudzież panów Neuhausera, Schwartza i Wolfsthala, odbędzie się jutro, w sobotę, w sali towarzystwa muzycznego. Program: 1. Herz. „Koncert *h-moll*“, odegra panna Schwartz z towarzyszeniem drugiego fortepianu (p. dyr. Mikuli). 2. Rossini. Serenada z *Cyrulika Sewilskiego*, odśpiewa p. Peschier. 3. Bizet-Sarazate *Carmen-Fantaisie*, odegra p. Wolfsthal. 4. Deklamacya, wygłosi p. Stachowiczówna. 5. *a)* Pergolesi *Tre giorni* *b)* Tosti *Vorrei morire* odśpiewa p Peschier. 6. Brahms-Joachim. „Tańce węgierskie“ odegra p. Wolfsthal. 7. Donizetti. Arya z Napoju miłośnego odśpiewa p. Peschier. 8. Ensemble na fortepian, organy i skrzypce, odegrają pp. Neuhauser, Schwartz i Wolfsthal. — Początek o godzinie wpół do 8 wieczorem.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się jutro, w sobotę, przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: *Z jakim się wdajesz, takim się stajesz*, komedyjka w jednym akcie hr. Aleksandra Fredry (ojca) i *Kajcio*, komedyjka w jednym akcie Stanisława Dobrzańskiego. Wstęp jak zwykle. Lista otwarta. Początek o godzinie wpół do ósmej wieczór.

— **Teatr.** Dzisiaj, w piątek, 25 b. m., po raz trzeci *Nihiliści*, komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego. — Jutro, w sobotę, 26 b. m., po raz piąty *Opowieści Hoffmana* (*Les contes d' Hoffmann*), opera fantastyczna w 4 aktach a 5 obrazach Jakóba Offenbacha — W niedzielę, 27 b m., wieczorem po raz trzeci: *Oblężenie Lwowa*, dramat historyczny w 5 aktach Karola Brzozowskiego. — W poniedziałek, 28 b. m. pierwszy występ słynnych studentów hiszpańskich (*Estudiantina Espanola*), pod dyrekcyą Eugeniusza Arredondo. Obecnie odbywają się próby sceniczne z trzyaktowej komedyi Wincentego Wdowiszewskiego pod tytułem *Potomkowie senatorów* i z tragedyi w 5 aktach Kazimierza Delavigne pod tytułem *Ludwik XI*, które przedstawione będą w przyszłym tygodniu. Z operetki Maurycego Falla pod tytułem *Książę Łobuz*, rozdano partye do nauki, których wyuczeniem zajmuje się p. Henryk Jarecki. Główne role powierzono paniom: Skalskiej, Boczkaj, Kasprowiczowej. Pp. Myszkowskiemu, Almie, Fontanie i t. d.

— **Listem gończym policyi** w Budapeszcie ścigany jest Grzegorz Kralij, dworski sługa, rodem z Cerje, komitatu Warazdyńskiego w Kroacyi, mający lat 39, r. k. religii, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, oczu piwnych czarnych włosów i brwi, z podbródkiem ogolonym, wysokiego czoła i łysy nad temże, jako sprawca kradzieży kosztowności i stołowego srebra, znaczonego po części *B. A.* i *B. K.*, oraz pięciopałeczkową koroną, wartości około 2.000 zł.

§ **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu marcu 1884 roku następujące cyfry: Z końcem lutego było chorych 585, przybyło w marcu 906, było przeto ogółem leczonych 1.491. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 638, z polepszeniem zdrowia 176, nieuleczonych 52, umarło 76; ubyło tedy razem 942. Pozostało z końcem marca 549 chorych. W zakładzie położniczym pozostało z końcem lutego położnic 30, dzieci płci męzkiej 7, żeńskiej 9. Przybyło w marcu położnic 50, dzieci płci męzkiej 25, żeńskiej 29. Było ogółem leczonych położnic 80, dzieci płci męzkiej 32, żeńskiej 38, wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 54, dzieci płci męzkiej 22, żeńskiej 28, przed odbytym połogiem położnicę 1, umarło położnic 2, dzieci płci męzkiej 3, żeńskiej 3, ubyło razem położnic 57, dzieci płci męzkiej 25, żeńskiej 31. Pozostało z końcem marca położnic 23, dzieci płci męzkiej 7, żeńskiej 7. — W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem lutego dzieci płci męzkiej 29, żeńskiej 43, razem 72. Przybyło w marcu dzieci płci męzkiej 44, żeńskiej 51, razem 95. Było ogółem leczonych dzieci płci męzkiej 73, żeńskiej 94, razem 167. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męzkiej 37, żeńskiej 44, razem 81, umarło dzieci płci męzkiej 8, żeńskiej 16, razem 24, ubyło razem dzieci płci męzkiej 45, żeńskiej 60, razem 105. Pozostało z końcem marca dzieci płci męzkiej 28, żeńskiej 34, razem 62.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu F. L., lekarzowi, w kościele katedralnym, z kieszeni, małą szkatułkę z zameczkiem, zawierającą lekarskie przyrządy, wartości 30 zł.; pani T. R. handlarce, 6 dużych a 5 mniejszych fasek masła, wartości 200., z zamkniętej piwnicy, lecz przytrzymano sprawcę tej kradzieży w osobie Jana Choryszyna, gdy przyniósł dwie faski z masłem na sprzedaż do kramarki pod l. 20 ulica Ruska, która zarządziła przyaresztowanie go. — Aresztowano: Jakóba Prytułę i Wolfa Kalisza, za oszustwo; Józefa Grossa, na usiłowanej kradzieży beczułeczki z rumem, z wozu; Aleksandra Wolanina, za kradzież; Franciszka Szumskiego, jako poszukiwanego za kradzież. — Zgubiono: Pan W. Z. złoty łańcuszek, wartości 32 zł., koło teatru. — Znaleziono w Rynku czarny pularesik z kwotą 1 zł. 22 ct.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu wdowa po znakomitym komedyopisarzu, pani Scribe, w bardzo sędziwym wieku; w Berlinie deputowany pruski, br. Schorlemer-Vehr, brat deputowanego br. Schorlemer-Alsta.

— **Małżonka p. Gladstonea,** pierwszego ministra angielskiego, ciężko zaniemogła.

— **Puhar staroświecki litewski.** Jeden z dostojników Królestwa Polskiego, wielki znawca przeszłości naszej, zamieszkujący czasowo w Rzymie, donosi, iż obecnie sprzedaje się bardzo kosztowna kollekcya starożytności, należąca do sukcesorów Castellaniego. W katalogu zbioru figuruje puhar szklanny, roboty z wieku XV, z herbem Litwy, a w okół niego w mniejszych rozmiarach orzeł polski, św. Michał i inne herby. Widocznie niegdyś własność któregoś z W. Ks. Litewskich. Wartość jego sprzedawcom widocznie znana, bo puhar ten reprodukują w chromolitografii. Znawca, donoszący o tem, zwraca uwagę właścicieli zbiorów w kraju, aby uratowali tę pamiątkę od dostania się w obce ręce. Polecenie do nabycia puharu można dać księgarni Anderson (dawniej Spitzawer), Roma, Piazza di Spagna.

— **Wiedeńskiej akademii** umiejętności przesłał p. R. Baczyński z Tarnowa dzieło swoje p. t. *Historya muzyki*, które przedłożone zostało do ocenienia wydziałowi filozoficzno-historycznemu.

— **Nieznany dobroczyńca** przesłał w tych dniach na ręce burmistrza wiedeńskiego, p. Uhla, przez posłańca publicznego, paczkę z sumą 100.000 zł. w rencie złotej oraz listem, w którym oświadcza, iż ofiarowuje ją na cele miasta Wiednia, stosownie do uznania burmistrza i pragnie pozostać nieznanym, uprasza też, ażeby wcale się nie starano dojść jego osoby. Do paczki dołączony był także list zapieczętowany, który ma być otworzony dopiero w roku 1890, lub „w razie zajścia pewnych wypadków“, gdyby mianowicie zgłosił się kto w biurze prezydyalnem z drugą częścią przedartej w połowie karty, której jedna część dołączona jest do listu.

— **W setnym szóstym roku** życia umarła niedawno w okolicach Łęczycy kolonistka, Niemka, Schnejdrowa. — Według *D. Ztg.* żyje w niemieckiej kolonii Wama, pod Kimpolungiem, na Bukowinie, właściciel gruntu, nazwiskiem Mendler, liczący obecnie lat 115 (urodzony r. 1769) a jeszcze zdrów i czerstwy. Jest to najstarszy obecnie człowiek w Austryi. Mendler jest cokolwiek garbaty, opowiada, że widział w młodości i dobrze pamięta króla polskiego Stanisława Augusta, widział później także cesarza Napoleona I.

— **Spowiedź wielkanocna.** *Kuryer Poznański* opowiada: Lekarz p. K., któremu w łaźni parowej przed kilku tygodniami skradziono złoty zegarek, łańcuszek i przeszło sto mark gotówką, otrzymał w tych dniach pocztą z Szamotuł zegarek i łańcuszek, oraz list, w którym odsyłający prosi go o przebaczenie, a zarazem przyrzeka, że niebawem zwróci mu także skradzione pieniądze. Co go do tego kroku zniewoliło? — oto właśnie spowiedź wielkanocna.

— **Wyścigi na welocypedach** mają być urządzone w Warszawie, w czasie odbyć się tam mającej wystawy bydła i wyścigów konnych.

— **Niepogoda i zimna,** które trwały tak długo, jak utrzymują ogrodnicy, dadzą się we znaki znacznie już rozwiniętym pączkom i zawiązkom liściowym niektórych drzew i krzewów. Przedewszystkiem zagrożone są bzy i kasztany, jako zdobiące się najwcześniej w listki i kwiecie. Dotkliwe też straty wyrządziły zimna i śniegi w szeregach wędrownego ptactwa, które zwabione chwilowemi zapowiedziami wiosny zbyt skwapliwie nawiedziło nasze strony. Po lasach i polach znajdują od dni kilku mnóstwo pomarzłych bocianów, dzikich gęsi i żórawi, które na śniegiem zasłanych niwach nie mogły znaleźć pożywienia. W ogóle, podobnie jak cała zima tegoroczna, tak i bieżący miesiąc należeć będzie w swoim rodzaju do fenomenów.

— **Banda rozbójników,** która przed kilku dniami w Gatosku, pod Rostowem nad Donem, zabiła 7 ludzi i ograbiła cerkiew, została schwytana. Zrabowane rzeczy znaleziono przy zbójcach.

— **O burzy śnieżnej w Rewlu** donoszą: Bezprzykładna zamieć trwała przez kilka dni nieprzerwanie. Ruch pociągów kolejowych był wstrzymany i wznowiono go dopiero w piątek. Pociąg osobowy, który zdążał z Petersburga, zagrzązł w śniegu na stacyi Charlottenhof. Wysłano wojsko na tor kolejowy, dla uprzątnienia zasp. W Rewlu samym na niektórych ulicach śnieg leżał tak wysoko, że przystęp do domów był niemożliwym. Niepodobna było wyjść, lub wyjechać, a wielu włościan na placach targowych porzuciło swoje wozy, gdyż je śnieg zasypał. Na domiar złego, w nocy z 16 na 17 kwietnia wybuchł pożar, który rozszerzywszy się z powodu utrudnionej komunikacyi zniszczył kilka domów.

— **Przez ocean Atlantycki** odbył w ostatnich tygodniach podróż z Queenstown do Nowego Jorku parowiec *Oregon* w ciągu 6 dni, 9 godzin i 22 minut. Żaden statek jeszcze dotychczas nie odbył tak szybko tej drogi.

— **Wściekły kot.** Z Raciborza donoszą, że w jesieni z. r. w miejscowości Planig ukąsił robotnika Psotę kot, którego podejrzewano o wodowstręt. W ostatnim tygodniu okazały się u nieszczęśliwego tego człowieka pierwsze symptomy wścieklizny, zażądano więc pomocy lekarskiej. W zeszły poniedziałek po południu miano przenieść chorego do lazaretu miejskiego w Raciborzu, ale tenże w drodze uległ strasznym cierpieniom.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 24 kwietnia.*)

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski oznajmia, że w przyszłym tygodniu rozpoczną się już narady nad budżetem miejskim na rok 1884.

Ks. Aksentowicz otrzymał 6-tygodniowy urlop dla poratowania zdrowia.

Na wniosek p. Bodyńskiego i towarzyszy, umotywowany obszerniej przez dr. Semilskiego, uchwaliła Rada bezzwłocznie wysłać deputacyę do Wiednia z poleceniem, ażeby u wys. Rządu i Delegacyi polskiej starała się wyjednać pomyślne dla Lwowa załatwienie kwestyi budowy kolei żelaznej ze Lwowa do Rawy. W skład deputacyi wchodzą pp. Dąbrowski, dr. Czyżewicz, dr. M. Madeyski i Bodyński. Ponieważ w skutek tego wyboru, pp. prezydenci miasta i pierwszy delegat, będą nieobecni w stolicy kraju przez dni kilka, przeto wybrała Rada dr. Semilskiego na zastępcę pierwszego delegata i upoważniła go do załatwienia spraw pilnych.

Z fundacyi miejskiej dla sierót chłopców, nadano stypendya po 72 złr. rocznie uczniom szkół ludowych: Piotrowi Fiali i Franciszkowi Foreckiemu, a do czuwania nad ich postępami w naukach, wybrano pp. Motylewskiego i ks. Wasilewskiego. Na wzniesienie pomnika dla ś. p. Henryka Schmitta, w jednym z kościołów tutejszych, uchwaliła Rada przyczynić się kwotą 100 złr. Właścicielom realności pod l. 708 i $709^1/_4$ pozwolono otworzyć nową drogę komunikacyjną, łączącą ulicę Zieloną z Rurami; konserwacyę zaś tej nowej ulicy obejmie gmina dopiero wówczas, gdy ta ulica przynajmniej do połowy długości będzie zabudowaną. — Po odrzuceniu dwóch rekursów w sprawach budowniczych i załatwieniu kilku spraw pomniejszych, upoważniono magistrat do merytorycznego załatwienia sprawy pomieszczenia w szpitalu Sióstr Miłosierdzia nieuleczalnych chorych, przynależnych do gminy m. Lwowa. Według przedwstępnych rokowań, obowiązują się SS. Miłosierdzia utrzymywać w swoim szpitalu 20—30 nieuleczalnych chorych, za opłatą dzienną, po 45 centów od jednego chorego.

Benedykt Dybowski.

(Dokończenie.)

Lądowe poszukiwania w tej okolicy były także obfite w skutki. Zbadano góry Sajańskie, górę Chamardaban, badano faunę lądową i zbierano jej okazy. Rezultaty, zdobywane w czasie swego nad Bajkałem pobytu, opracowywał Dybowski na miejscu, już to w umiejętnych monografiach, już to w ogólnych opisach i jemu też głównie zawdzięcza nauka uporządkowane i wyczerpujące wiadomości o gąbkach, annelidach, mięczakach, proteuszach, rakach, rybach, ptakach i ssakach jeziora Bajkału i jego wód systemu, jak również zoogeografia i phytogeografia tych obszarów ziemi przezeń dopiero doczekała się umiejętnego opracowania.

W roku 1870 puścił się Dybowski z Godlewskim i Michałem Jankowskim, późniejszym eksploratorem wyspy Askold, znowu za Bajkał — i ten okres stanowi trzecią niejako dobę eksploracyjnej działalności polskiego podróżnika.

Badano okolice Akszy, Starego Curuchajtuju, Argunu, a w roku 1872 puszczono się umyślnie ku temu zbudowaną łodzią na Amur. Mimo mnóstwa przeszkód, jakie w podróży tej napotykano, wytrwali odważni badacze do końca i zdobyli obfite dla nauki plony. Zbadano okolice ujścia Ussuri do Amuru, jezioro Chanka, południową Mandżuryę, jej wybrzeża i część wybrzeży półwyspu Korea. Umiejętność zyskała znowu na tej wyprawie, gdyż rezultatem jej było wyczerpujące opracowanie fauny ichtyologicznej systemu wód Amuru.

Po trzynasto-letnim pobycie na obczyznie, wrócił Dybowski w roku 1877 do kraju, przywożąc z sobą całe stosy bogactw naukowych. Nie spoczął jednak jeszcze. Chcąc uzupełnić swoje badania Wschodniej Syberyi, udał się Dybowski, tym razem z własnej woli, znowu na Sybir, a mianowicie na owe najbardziej na północny wschód wysunięte kończyny azyatyckiego kontynentu, na półwysek Kamczatki. Dla zabezpieczenia środków do życia, przyjął urząd okręgowego lekarza na całą Kamczatkę i wyspy Komandorskie, a osiadłszy w Petropawłowsku, rozpoczął na nowo swoje prace, jako badacz przyrody i obowiązkowe — lekarza. Te ostatnie wymagały ciągłych podróży psami lub łodzią, więc sprzyjały naukowym poszukiwaniom badacza.

Półwysep Kamczacki jest krajem górzystym, z rozsianemi pasmami górskiemi na południu, a zbiegającemi się na północy w

dwa wyraźne łańcuchy, zamykające pomiędzy sobą dolinę rzeki Kamczatki. W łańcuchach tych znajdują się wysokie wulkaniczne szczyty, wiecznym śniegiem okryte, a nawet sporadycznie i żywszą wulkaniczną czynność objawiające. Podnóża i stoki gór pokryte są lasami, zaroślami i przechodzą w stepy i moczary. Z jezior zasługują na wzmiankę: Kurylskie i Kronockie, mające około 50 wiorst długości.

Prócz tych, są rozrzucone po całej wyspie liczne źródła gorące, dowodzące wulkanicznego charakteru półwyspu.

Ten obszar ziemi był polem działalności Dybowskiego, jako badacza przyrody i lekarza. Prócz tych dwóch kierunków pracy, zaznaczyć jednak musimy, że Dybowski stał się dla ludności tamtejszej prawdziwym dobroczyńcą, starając się bez przerwy o polepszenie jej bytu, uregulowanie stosunków ekonomicznych, a mianowicie łowiectwa, które stanowi główne źródło bogactwa tej krainy, a któremu w skutek nieumiejętnego prowadzenia i wszelkiego braku jakiegokolwiek porządku, groziło niebezpieczeństwo przez wytępienie i wymarcie całych rodzajów zwierząt, dających cenne futra i skóry. Humanitarną i zacną myślą powodowany, sprowadził Dybowski na wyspę Behringa po raz pierwszy renifery i konie, ucząc Aleutów, jak się z temi zwierzętami obchodzić i jak je hodować należy.

Zdobycz naukowa, jaką Dybowski w ciągu czteroletniego tam pobytu zebrał, jest ze wszechmiar bogatą i ciekawą. Nietylko rozliczne okazy fauny, jak olbrzymie niedźwiedzie, bobry, sobole, wydry, gronostaje, lisy białe, bure i czerwone, susły, białe zające, renifery, koty morskie, foki, wilki, bobaki, rosomaki etc. etc., okazy najrozmaitszych ptaków, ryb i niższych zwierząt, ale także przywiózł ze sobą Dybowski ogromnie ciekawy zielnik i zbiór minerałów, petrografów i skamieniałości, zebranych na wyspach Komandorskich i Kamczatce. Lecz i na tem nie dosyć.

Dybowski badał różnorodne i wielokształtne życie ludów, z jakiemi w czasie swej na Kamczatce bytności się stykał, ich przemysł i cywilizacyę, i zebrał materyały do etnografii i historyi Aleutów, Kamczadalów, Goldów, Łomutów, Koriaków, Japończyków i Korejczyków, tak bogate, iż nauka już z nich samych zdoła odtworzyć obraz pierwotnej cywilizacyi i kultury tych ludów. Prócz tych ogromnych zbiorów etnograficznych, zebrał Dybowski okazy antropologiczne, odnoszące się do budowy anatomicznej powyższych ludów, okazy przedhistoryczne z różnych epok ich dziejowego rozwoju, a nawet i materyały do lingwistyki ich narzeczy rozlicznych.

Bogactwo zdobyczy naukowych Dybowskiego jest więc tak rozmaite, iż trudno zaiste zrozumieć, jak jeden człowiek, ograniczony jedynie na własne swe siły, mógł znaleźć czas na ich zebranie. Dowód to, co może silna wola, energia i nieustraszony zapał w pracy, poświęconej podniosłym celom nauki.

Należyte wyzyskanie materyałów naukowych Dybowskiego rozpocznie się dopiero teraz, po ich uporządkowaniu, zapewne połączonemi siłami i ono to dopiero wykaże całą ich ważność i całą wielkość zasług, jakie Dybowski położył dla umiejętności.

Prace naukowe ogłaszał Dybowski po większej części w rocznikach Sybirskiego oddziału Towarzystwa geograficznego w Irkucku, w języku rossyjskim, a wyciągi z tych publikacyj w sprawozdaniach zoologiczno-botanicznego Towarzystwa w Wiedniu w języku niemieckim. Prócz tego pisywał Dybowski także do *Journal für Ornitologie, Wiegmann's Archiv* i niektórych czasopism polskich.

Wieloletni szereg poszukiwań przyrodniczych, dokonanych z wytrwałością, energią i prawdziwem poświęceniem, stawia Dybowskiego w rzędzie znakomitych podróżników i badaczów przyrody dzisiejszej epoki. Dla narodu polskiego jest on chlubą, przysparzającą mu rozgłosu w świecie naukowym i dowodzącą jego żywotności w sposób prawdziwie wymowny.

Słynny szwedzki podróżnik Nordenskjöld, wracając ze swej ostatniej naukowej wyprawy, zawitał na wyspę Behringa i poznał tam Dybowskiego, a gdy w przejeździe do Europy stanął był w Kairze, wyrzekł publicznie w przemowie do przyjmującej go publiczności, że Dybowski zaszczyt polskiemu narodowi przynosi.

MARYAN DIMMEL.

Notatki literacko-artystyczne.

(?) **Koncert na dochód pp. Ekonomek**, pod protektoratem Pani Namiestnikowej, zapowiedziany jeszcze na 20go b. m., z powodu zaszłych przeszkód odbył się dopiero wczoraj. Zjechało się nań liczne i doborowe towarzystwo — mówimy „zjechało się“, gdyż zauważaliśmy w sali wiele osób, które nie mieszkają stale we Lwowie — natomiast przyznać trzeba, że sala byłaby bez trudności pomieściła jeszcze drugie tyle obecnych, i zadziwiła nas niemało obojętność miejscowej publiczności wobec tak pięknego celu i tak ponętnego programu. Program składał się z samych prawie rzeczy dla Lwowa nowych, a wykonanie już przez to samo, że li tylko miejscowym siłom było powierzone, winno było obudzić większą ciekawość, w rzeczywistości zaś przewyższyło oczekiwania nawet surowych znawców. Na pierwszem miejscu usłyszeliśmy *Suite* na fortepian i skrzypce Weckbeckera. Jestto pierwsze dzieło ogłoszone drukiem tego znakomitego dyletanta i świadczy bardzo pięknie o jego talencie. Kompozycya to poważna i daleka od wszelkiej banalności i pospolitości. Melodyjność p. W. nie uderza od razu, ale opracowanie tematu świadczy o głębszym umyśle, nie goniącym za blichtrem, o sumiennych i obszernych studyach, o znajomości tajników sztuki dawnych i nowożytnych mistrzów. Drugi ustęp, *fugato*, przypomina nieco Bacha, czwarty tchnie wpływem Schumanna, obydwa jednak wznoszą się znacznie nad poziom prostego naśladownictwa i wywierają efekt niezwykły i nowy. Obydwaj wykonawcy pp. dr. Tchórznicki i prof Wolfsthal odpowiedzieli znakomicie bardzo trudnemu zadaniu, dla skrzypka mniej, niż dla fortepianisty wdzięcznemu. P. Wolfsthal wykonał prócz tego *Nachtstück* Schumanna (op.23), utwor nigdy u nas publicznie nie grany, i dwa Tańce węgierskie w układzie fortepianowym Brahmsa, zachwycając świetną techniką, swobodą zupełną i wytwornym smakiem, w interpretacyi tych pięknych utworów. Żywe oklaski skłoniły pana Tchórznickiego do odegrania dodatkowo, z dobrze tu zastosowaną prostotą i nieopisanym wdziękiem, znanej Serenady (z op. 15) Moszkowskiego. Nastąpił chór męski: "Ptaszyna leśna", kompozycyi Maiera, odspiewany poprawnie. Szkoda jeno, że w samym składzie głosów nie udało się dobrać równiejszych siłą i dźwiękiem (*timbre*) i uzyskać więcej zaokrąglenia.

Drugą część programu rozpoczął świetnie wykonany duet na 2 fortepiany (podług duetu na fort. i klarynet) K. M. Webera ułożony przez Ad. Henselta a odegrany przez pannę Zaleską i p. dr. Tchórznickiego. Zgodność w akordach, pasażach i najdrobniejszych odcieniach była zdumiewającą a uniesiona publiczność złożyła winne uznanie artyzmowi koncertantów prawdziwą burzą oklasków. Romans Beethovena odegrał prof. Wolfsthal z należną tej poważnej kompozycyi prostotą i pietyzmem, a Mazurek (Dudziarz Wieniawskiego) tak się podobał, że w skutek nieustających oklasków i wywoływań p. W. zagrał jeszcze „*Ronde des lutins*“ Bazziniego ze zwykłą sobie brawurą i czystością tonu.

Prélude komp. Romaszkana na organy, fort. i skrzypce było godnem zakończeniem tego pięknego wieczoru, który pozostanie na długo w pamięci obecnych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjska Kasa oszczędności.

(*L*) Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa gal. kasy oszczędności, pod przewodnictwem J. E. Włodzimierza hr. Russockiego i w obecności komisarza rządowego, radcy Namiestnictwa p. A. Stanowskiego. Obecnych członków było 40; między innymi przybył na posiedzenie także J. E. Namiestnik p. Zaleski.

Przewodniczący poświęcił kilka słów pamięci zmarłych w r. z. członków, a mianowicie dr. K. Hoffmanna, dr. Michała Tustanowskiego, Antoniego Chylińskiego, Gustawa Penthera i Alfreda Ohanovicha. Zgromadzenie, przez powstanie z miejsc, uczciło ich pamięć.

Dyrektor p. Zima dał krótki pogląd na stan zakładu w r. z. Kapitał wkładkowy wynosił z końcem r. z. 13,539.957 zł (centy opuszczamy); pożyczki na dobra udzielone 250 osobom wynosiły 3,123 197 zł., pożyczki na realności 5,274.639 zł., pożyczki dla gmin 616.005 zł., pożyczki dla Towarzystw zaliczkowych 342.517 zł. Wkładki, w porównaniu z r. 1882, zmniejszyły się nieznacznie, a to z powodu powszechnego niedostatku, nieurodzaju i t. p. klęsk. Fundusz rezerwowy doznał w r. z. znacznych zmian. Z końcem r. 1882 wynosił on 1,119.391 zł. 57 ct., w r. z przyłączono do niego specyalną rezerwę w kwocie 200.000 zł., utworzoną dawniej z polecenia wys. Namiestnictwa, na pokrycie ewentualnych strat, z powodu fluktuacyi kursów wartościowych papierów; doliczywszy do powyższych kwot odsetki w ciągu r. z., wynosi obecnie fundusz rezerwowy 1,423.138 zł. 43 ct., wzmógł się więc w r. z. o poważną kwotę 303.740 zł. i stanowi obecnie 10½ prc. kapitału wkładkowego, podczas gdy statuta wymagają, ażeby fundusz rezerwowy wynosił tylko 10 prc. kapitału wkładkowego. W skutek tego nie zachodzi już obecnie potrzeba dalszej dotacyi funduszu rezerwowego z czystych zysków, zwłaszcza, że same procenta w ciągu roku, przynoszą mu 70.000 zł. a trudno przypuścić, ażeby w ciągu roku wzmogły się nowe wkładki o kwotę 700.000 zł.

Czysty zysk za r. z. wynosi 104.998 zł. 69 cent. Co do podziału tego zysku, wnosi dyrekcya, zgodnie z wydziałem: a) Kwotę 19.106 zł. 90 ct., pochodzącą ze sprzedaży papierów wartościowych, należących do funduszu rezerwowego, przydzielić do tego funduszu, b) fundusz emerytalny zasilić kwotą 15.000 zł., c) dyrekcyi do dyspozycyi wyznaczyć kwotę 4000 zł., d) na remuneracye dla urzędników i sług wyznaczyć kwotę 6891 zł. 79 ct., a resztę w kwocie 60.000 zł. podzielić w następujący sposób: 1) 53.000 zł. przydzielić do fundacyi pamiątkowej, która z końcem r. z. wynosiła 47.743 zł. a 2) 7000 zł. rozdzielić na cele dobroczynne i użyteczne.

Wnioski powyższe przyjęło zgromadzenie bez dyskusyi, poczem na wniosek komisyj rewizyjnych, Wydziału i Towarzystwa, udzielono Dyrekcyi absolutoryum za r. 1883.

Do komisyi rewizyjnej na rok 1884/5 wybrano ponownie pp. W. Dąbrowskiego, J. Wiktora i dr. P. Grossa

Dr. J. Czajkowski przedłożył wnioski, tyczące się zmiany etatu i płac urzędników i sług, tudzież zmiany statutu emerytalnego. Zgodnie z wnioskami dyrekcyi i wydziału, uchwaliło zgromadzenie: 1) Obsadzić bezzwłocznie posadę drugiego dyrektora urzędującego, dla spraw hipotecznych; 2) systemizować nową posadę trzeciego asystenta; 3) podwyższyć płace wszystkim urzędnikom i sługom. W myśl ostatniej uchwały, pobierać będzie od 1 stycznia r. b. Pierwszy dyrektor 6000 zł. rocznie, a to: 5.500 zł. stałej płacy a 500 zł. dodatku; drugi dyrektor (którego posada ma być obsadzoną) 3.480 zł., t. j. 3000 zł. stałej płacy a 480 zł dodatku; buchhalter 3.430 zł.; sekretarz 2.420 zł.; likwidator i kasyer po 2.420 zł.; rewident i protokolista po 1 960 zł.; adjunkci I klasy po 1.760 zł.; adjunkci II klasy po 1.500 zł; pierwszy asystent 1.240 zł., drugi asystent 1.140 zł a trzeci asystent 980 zł. Woźni I klasy po 650 zł. a woźni II klasy po 550 zł. rocznie. Ogólna suma płac urzędników i sług wynosiła dotychczas 35.200 zł. rocznie, a od 1 stycznia r. b. wynosić będzie 41.560 zł.

Następnie zmieniono § 13 statutu emerytalnego; paragraf ten opiewać będzie odtąd: „Każdy urzędnik, woźny i sługa, mający prawo do emerytury, otrzyma jako dożywotnią pensyę po 10-letniej służbie 25 prct. tej płacy, którą przy wyjściu ze służby zakładu pobierał. Od 11 roku do 35 roku służby, pensya wzrastać będzie corocznie o 3⅓ prct., tak, iż takowa wynosić będzie po 11 latach służby 28, po 12 latach 31, po 13 latach 34 prct. i t. d.“

Po załatwieniu tych spraw, przystąpiono do wyborów. Zastępcą prezesa Towarzystwa wybrany został dr. Antoni Małecki; zastępcą naczelnego dyrektora, dr. Emanuel Roiński; członkami Towarzystwa, w miejsce zmarłych, zostali wybrani: Augustynowicz Bolesław, Jerzy Seweryn hr. Dunin Borkowski, Czajkowski Damian, ks. Faciewicz Bazyli, Gubrynowicz Władysław, Haller Henryk, Kisielka Karol, Loebl Herman, wiceprezydent Namiestnictwa, Łepkowski Rafał, dr. Małachowski Godzimir, Mysłowski Józef, Onyszkiewicz Zdzisław, Schellenberg August, dr. Skałkowski Tadeusz, Stanowski Antoni, Tchórznicki-Mniszek Aleksander.

Do Wydziału zostali wybrani pp. Wacław Dąbrowski, na 5 lat; dr. M. Kabath, na 3 lata; Fr. Bałutowski, na 1 rok. Syndykiem kasy został mianowany dr. Karol Maly.

Po załatwieniu kilku spraw tyczących się udzielenia zapomóg, darów z łaski itp., zgodnie z wnioskami dyrekcyi i wydziału uchwalono pozostałą z czystego zysku kwotę 7000 złr. rozdzielić na cele dobroczynne i użyteczne, w następujący sposób: Po 500 złr. otrzymał: Zakład ciemnych, Zakład głuchoniemych, chrześciańska ochronka małych dzieci, galic. Konserwatoryum muzyczne i Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ na budowę sali. 400 zł. otrzymało miejskie muzeum przemysłowe; 300 złr. dano Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia na szpital ubogich; po 200 złr. otrzymały: Towarzystwo Pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, przytulisko dla opuszczonych dzieci, Zakład sierot św. Kazimierza, stowarzyszenie pp. ekonomek, Towarzystwo św. Wincentego a Paulo na zupę rumfordzką, zarząd izraelickiej kuchni ludowej, zbór izraelicki dla ubogich żydów, Towarzystwo pedagogiczne na szkoły przemysłowe, Towarzystwo pomocy naukowej, Towarzystwo oświaty ludowej dla Lwowa i okolicy, ks. Kalinka dla ubogich uczniów w internacie ruskim; 250 złr. otrzymało Towarzystwo chrześć kuchni lud.; Po 100 zł. otrzymały: Stowarzyszenie głuchoniemych *Nadzieja*; Tow. dam dobroczynności; Ochrona chłopców pod opieką św. Antoniego; zakład św. Teresy; hr. Baworowska na tymczasowy szpital dla nieuleczalnych chorych, konwent SS. Sakramentek na restauracyę klasztoru i kościoła; Stowarzyszenie rękodzielników *Gwiazda*, stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami; Tow. pomocy słuchaczów politechniki lwowskiej; stowarzyszenie pomocy dyetaryuszów i urzędników, Towarzystwo Kółek rolniczych, Towarzystwo św. Józefa z Arymatei. Po 50 zł. otrzymały: Izraelickie stowarzyszenie państwowe: katolickie stowarzyszenie czeladzi rzemieślniczej *Skała*; Towarzystwo *Bonus Pastor*, na misye ludowe.

W końcu uchwaliło zgromadzenie kwotę 1300 zł., która pozostała z funduszu, udzielonego w r. z. dyrekcyi do dyspozycyi, dać Towarzystwu gimnastycznemu *Sokół*, na budowę sali gimnastycznej.

Kolej Karola Ludwika.

(Dokonczenie.)

Na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska, wynosiły dochody: z transportu osób 562.475 zł.; z transportu towarów 1,563.985 zł.; rozmaite dochody 32.681 zł., za najem wagonów obcym kolejom 145.628 zł., razem 2,304.771 zł. Wydatki wynosiły razem: 1,538.783 zł.; pozostaje reszta 765.987 zł., a po strąceniu dalszych wydatków na zapłacenie podatków itd. pozostaje czysty zysk 500.060 zł. Gwarantowany czysty dochód roczny na tej linii miał wynosić 50.000 zł, na milę, czyli ogółem na 31 828 mil, zł. 1,591.400; z porównania wypływa tedy, że jest ubytek w kwocie 1,091.339 zł., który zostanie pokryty zaliczką z funduszów państwowych.

Ogólny dochód wynosi tedy: na linii Kraków-Lwów 3,942.490 zł.; na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 500.060 zł.; zaliczka państwowa dla tej ostatniej linii 1,091.339 zł., razem 5,533.890 zł. Ale od tej sumy potrącić należy: 1,690.875 zł. jako wydatek na opłacenie procentów od 37,575.000 zł. pożyczki w srebrze (I emisya z 1 lipca 1881) i kwotę zł. 90.000 na amortyzacyę 300 sztuk akcyj; pozostaje więc czysty dochód w kwocie 3,753.015 zł.; od tej kwoty potrącić należy 2,420.938 zł. na opłacenie 5 prc. odsetek i kwot umorzenia kapitału; zostaje więc czysty zysk w kwocie 1,332.076 zł. do dyspozycyi generalnego zgromadzenia (w r. 1882 wynosił czysty zysk zł. 1,828.825)

Bilans wykazuje następujące cyfry: Aktywa: Koszta budowy linii Kraków-Lwów zł. 47,052.900; linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 35,270.169 zł.; linii Jarosław-Sokal 2,278.162 zł.; materyały 1,727.572 zł.; konta konwersyi 3,664.200 zł.; konto emisyi 3,000.000 złr.; fundusz na odnowienie budynków i nasypów 779 125 zł.; wartość realności należących do funduszu emerytalnego 1,726.694 zł.; gwarancya państwowa 10,424.148 zł.; debitorowie zł. 7,676.194; kasa i efekta 3,444.619 zł., razem stan czynny 117,043.796 zł. Stan bierny: Akcyjny kapitał 47,880.000 zł.; pryorytety w srebrze 45,649.800 złr.; konto amortyzacyi złr. 2,939.400 zł.; zaległości 2,496.724 zł.; kaucye 344.004 zł.; zarząd państwowy 10,104.977 zł.; kredytorowie 6,296.813 zł. Nadwyżka w dochodach 1,332.076 zł.

OSTATNIA POCZTA

Z Karlsruhe piszą do *Presse*:

Najj. Cesarzowa austryacka wraz z Najd Arcyksiężniczką Waleryą przybyła tu dnia 19 b. m. Najj. Pani wymówiła się od wszelkiego oficyalnego przyjęcia W. książę Fryderyk i W. księżna Ludwika powitali Dostojnych Gości na dworcu kolejowym i odprowadzili do zamku wielkoksiążęcego.

Po zwiedzeniu ogrodu botanicznego i innych osobliwości stolicy badeńskiej, Najd. Panie powróciły osobnym pociągiem do Heidelbergu.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya opuszczą Heidelberg stanowczo 1 maja i udadzą się do Amsterdamu, gdzie zabawią trzy dni. Przed powrotem do Wiednia wstąpi Najj. Pani na czas krótki do Monachium i Possenhofen.

Wiener Abendpost pisze:

Komisya ekonomiczna Izby panów ukończyła już obrady nad przyjętemi przez Izbę deputowanych przedłożeniami rządowemi, o uregulowaniu eksploatacyi nafty w Galicyi i na Bukowinie i o reformie podatku gorzelnianego. Odnośne sprawozdania zostaną w tych dniach rozesłane. W sobotę, 26 b. m., zbierze się komisya prawnicza, dla dalszego obradowania nad projektem o odszkodowaniu osób, niewinnie zasądzonych. Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Według *Presse*, w tych dniach ma się

odbyć konferencya przewodniczących klubów parlamentarnych, dla ustanowienia programu prac na sesyę bieżącą.

Węgierska Izba deputowanych prowadzi dalej szczegółowe obrady nad ustawą przemysłową. Na przedwczorajszem posiedzeniu dep. hr. E. Zichy przemawiał za przymusowem tworzeniem stowarzyszeń przemysłowych i wniósł rezolucyę, zmieniającą w tym względzie projekt rządowy. Minister handlu oświadczył się stanowczo przeciw daleko idącym środkom przymusowym, gdyż na prowincyi większość ludności jest przeciwną stowarzyszeniom przymusowym. Do głosu zapisało się kilkunastu mowców, to też obrady nad tym przedmiotem przeciągną się niezawodnie dni kilka.

Według dzienników berlińskich, odbyła się ponownie konferencya pomiędzy cesarzem Wilhelmem i ks. Bismarckiem, na której szło podobno o ostateczne załatwienie kwestyj, pozostających w związku z ustąpieniem ks. Bismarcka z gabinetu pruskiego. Potwierdza się wiadomość, iż cesarz zaaprobował główne zasady, mającej się utworzyć rady państwa i za[illegible]t obecnie gruntownem zbadaniem odnos[illegible] propozycyj.

Na przedwczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego stanął na porządku dziennym wniosek Koła polskiego, o równouprawnienie w sądownictwie języka polskiego z niemieckim. Odkładając do następnego numeru list berliński, który podaje obszerniejsze streszczenie obrad nad powyższym przedmiotem, zaznaczamy tu tylko, iż po gruntownem umotywowaniu wniosku przez dep. Czarlińskiego, Izba przekazała wniosek komisyi, złożonej z 14 członków.

Do *Moniteur de Rome* donoszą z Berlina, iż na ostatniej radzie ministrów ks. Bismarck przemawiał za ułaskawieniem ks. arcybiskupa kolońskiego Melchersa, lecz inni ministrowie na to się nie zgodzili. Rada ministrów, wraz z ks. Bismarckiem, oświadczyła się stanowczo przeciw ułaskawieniu ks. kardynała Ledóchowskiego.

Moniteur de Rome zapewnia, iż Ojciec św. nie przyjął rezygnacyi ks. kardynała Ledóchowskiego. Gdyby wiadomość ta sprawdziła się — pisze *Germania* — należałoby ztąd wnosić, iż rząd pruski waha się dotychczas spełnić potrzebne warunki. któreby mogły usprawiedliwić tę wielką ofiarę.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu* pod d. 24 b. m, iż gabinet londyński wysłał do mocarstw tylko poufne zapytanie, czyby zechciały wziąć udział w konferencyi, i wszędzie znalazł gotowość pod tym względem. Gabinet francuski życzyłby sobie, aby na tej konferencyi wzięto w ogóle wszystkie kwestye egipskie pod wspólne obrady, podczas gdy gabinety berliński, wiedeński, rzymski a prawdopodobnie i petersburski, przystąpiły podobno do propozycyi Anglii, aby przedmiotem obrad tej konferencyi była tylko egipska ustawa likwidacyjna, w ogóle tylko finansowa strona kwestyi egipskiej W sferach dyplomatycznych motywują to stanowisko mocarstw tem, że mocarstwa nie życzą sobie przez obrady nad wszystkiemi kwestyami egipskiemi uwalniać Anglii od zupełnej odpowiedzialności za losy Egiptu, i część tej odpowiedzialności brać na siebie. Między mocarstwami odbywa się żywa wymiana zdań w tej mierze. Dziś konferuje ambasador niemiecki książę Reuss z hr. Kalnokim.

Francya przyjęła, według ostatnich doniesień, myśl konferencyi w sprawie egipskiej, nie objawiwszy dotychczas urzędownie swego zapatrywania. Nie odbyła się dotąd żadna rada ministeryalna w tej sprawie i brak wszelkiej decyzyi. Francya zresztą była przygotowana na taki krok ze strony Anglii i liczono na to, że wezwanie Anglii pozwoli nawiązać rokowania od tego punktu, na którym pozostawił je minister Duclerc. Dla myśli zwołania konferencyi nie ma niechęci w Paryżu, ale Anglia mogłaby liczyć na przychylne zachowanie się republiki, tylko w takim razie, gdyby z góry uwzględniła dawne stanowisko Francyi w Egipcie, któreby rządowi francuskiemu zapewniało równorzędny wpływ z Anglią na sprawy egipskie. W sferach rządowych francuskich panuje przekonanie, że Rossya sprzeciwi się stanowczo zajęciu przez Anglię trwałego stanowiska w Egipcie, a Niemcy nie będą oponowały Rossyi. Projekt interwencyi tureckiej znajduje w Paryżu stanowcze poparcie, gdyż zbrojna interwencya sułtana wykluczałaby bezwzględne zwierzchnictwo Anglii.

Köln. Ztg. otrzymuje z Paryża w tej samej sprawie doniesienie, że Ferry z stosuje politykę swoją do kierunku i postawy zajętej przez Niemcy, a nawet w porozumieniu z rządem niemieckim. Jutro, w sobotę, ma się odbyć w sprawie konferencyi rada ministeryalna, której przewodniczyć będzie sam prezydent Grévy. Prezydent pozostał w Paryżu, gdyż w skutek panującego zimna nie mógł wyjechać na wieś. Jutro także przyjmie Grévy delegatów republiki transwaalskiej. Paryskie towarzystwo dla badań kolonialnych wydaje ucztę w „Grand-Hotel“ dla uczczenia delegatów republiki afrykańskiej. Wszystkie dzienniki paryskie poświęcają z okazyi wizyty delegatów artykuły o republice Transvaalu i podnoszą waleczność mieszkańców republiki w wojnie przeciw Anglii.

Korporacye robotników paryskich, z frakcyi socyalno-rewolucyjnej, z powodu zbliżających się wyborów do rady municypalnej, wydały odezwę i program niezmiernie obszerny, w którym wzywają swoich kandydatów do wykonywania mandatu w duchu skrajnym i wyliczają swoje komunistyczne i socyalistyczne życzenia.

Według *Times* depesza, przesłana przez nieustający komitet rumelijski do cara w sprawie Aleko baszy, opiewa:

„Komitet nieustający zgromadzenia prowincyonalnego Rumelii Wschodniej poczytuje się szczęśliwym, iż może u stóp Waszej ces. Mości jako protektora złożyć niezłomne uczucia nieograniczonego przywiązania wdzięczności i wyrazić zarazem następującą prośbę: Uwzględniając pięcioletnie generał-gubernatorstwa książęcia Vogoridesa i rozważywszy pożyteczną jego działalność dla kraju, jakoteż zaufanie, które potrafił zjednać sobie u ludności, uprasza najuniżeniej komitet nieustający, ażeby książę mógł być ponownie zamianowany szefem administracyi w Rumelii Wschodniej. Komitet nieustający jest przekonany, że książę Vogorides jedynym jest kandydatem, który posiada wszelkie przymioty, potrzebne do utrzymania pomyślności, porządku i pokoju prowincyi“. Na powyższą depeszę otrzymał komitet taką odpowiedź telegraficzną: „Proszę mieszkańców Rumelii, ażeby nie żywili żadnych obaw co do swej przyszłości, gdyż myśl o pomyślności tej prowincyi jest moją nieustanną troską. Zechciejcie ich zapewnić że otrzymają gubernatora, który odpowie wszelkim potrzebom kraju i utrzyma porządek i pokój dla dobra powszechnego, nie nadwerężając organicznego statutu ani traktatu berlińskiego“.

Stronnictwo konserwatywne w Anglii ogłosiło nakoniec swój program polityczny w *Quarterly Review*, którego główne punkta są następujące: 1. Irlandya: żadnych dalszych koncesyj. Utrzymanie porządku za pomocą wszelkich prawnych a w mocy rządu będących środków. Ograniczenie liczby deputowanych irlandzkich i rozwinięcie o ile możności robót publicznych w Irlandyi. 2. Reforma. Nieograniczone rozszerzenie prawa wyborczego na klasy pracujące, z równoczesnem oznaczeniem nowych okręgów wyborczych. 3. Polityka handlowa. Wybranie komisyi królewskiej, w celu zbadania stanu handlu i przyczyn jego stagnacyi. 4. Kwestye socyalne. Zapobieganie przeludnianiu miast większych. 5. Egipt. Przywrócenie protektoratu.

W kołach rządowych wywołało stanowisko Francyi w sprawie egipskiej pewne niezadowolenie i oziębienie względem republiki. Panuje równie niechęć z powodu odpowiedzi Francyi w sprawie deportacyi przestępców francuskich do Nowej Kaledonii.

Rząd miał wydać polecenie wojskowemu attaché w Petersburgu, pułkownikowi Trench, ażeby się udał na Kaukaz i do zatok morza Kaspijskiego, i przekonał się o cyfrze siły zbrojnej rossyjskiej w tamtych stronach, tudzież zbadał ekonomiczne zakaspijskiego terytoryum. Pułkownikowi Trench polecono także, ażeby się starał dowiedzieć, czy rząd rossyjski przedsięwziął jakie kroki, ażeby zaciągać Turkomanów do służby rossyjskiej w wojsku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24go kwietnia. *Wiener Ztg.* donosi: Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych, handlu i rolnictwa, wydane pod dniem dzisiejszym, zezwala, przy równoczesnem uchyleniu odnośnego przepisu wiedeńskiego regulaminu targowego z dnia 3 września 1883, na próbną rzeź wołów przy sprzedaży partyami, według wagi żywej, jeśli kupiec i sprzedający nie mogą zgodzić się co do wysokości mającego się odciągnąć procentu. Procedura ta musi się odbywać pod nadzorem organu miejskiego komisaryatu targowego i dozorcy rzeźni. Powyższe rozporządzenie zezwala dalej na wspólne zakupno bydła rzeźnego ze strony kilku kupców, według wagi żywej, i postanawia, że w razie ewentualnego podziału sposobem losowania, takowe może się odbywać tylko pod nadzorem organu miejskiego komisaryatu targowego.

Wiedeń, 24go kwietnia. *Wiener Abendpost*, prostując doniesienie jednego z dzienników porannych, pisze, że eskontowanie kuponu majowego od renty losów z r. 1860 odbędzie się po trzy od sta.

Paryż, 24 kwietnia. *Temps* donosi: Do zaproszenia na konferencyę londyńską, przesłanego przez rząd angielski mocarstwom włącznie z Turcyą, dołączono memoryał, w którym podniesiono potrzebę zaciągnięcia nowej pożyczki w sumie 8 milionów funtów szterl., której Egipt nie mógł zaciągnąć, z powodu braku dostatecznej gwarancyi. Rządowi angielskiemu zależy przeto na tem, aby amortyzacyę długu państwowego uchylić lub odroczyć bez naruszenia opłaty procentów. Rząd angielski proponuje dalej oszczędności w armii egipskiej.

Konstantynopol, 24 kwietnia. Jacht *Miramare* przepłynął dzisiaj przed południem Bosfor z powrotem z Mudaniah.

Konstantynopol, 24 kwietnia. Inspektor budowli publicznych Raiff-efendi, został mianowany ministrem robót publicznych.

Londyn, 24 kwietnia. Do biura *Reutera* donoszą z Shanghai: Obiega pogłoska, która jednak dotychczas nie została sprawdzoną urzędownie, iż książę Kung, były prezydent urzędu zagranicznego, odebrał sobie życie.

Kair, 24 kwietnia. Rada ministeryalna, odbyta pod przewodnictwem kedywa, uchwaliła dzisiaj rano natychmiastowe wysłanie wojsk do górnego Egiptu, i poleciła Nubar-baszy, by o postanowieniu tem zawiadomił rząd egipski.

Wiedeń, 25 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza ustawy: o podwyższeniu kosztów na budowę kolei arulańskiej, o objęciu pod zarząd państwa kolei Franciszka-Józefa, Rudolfa i arulańskiej, o amortyzacyi kosztów budowy i utrzymania urządzeń komunikacyjnych portu tryesteńskiego, ustawę o kolejach lokalnych Budziejowice-Zalonow (Salnau), Fehring-Fürstenfeld, Asch-Rosbach i ustawę o zaprowadzeniu nowej miary dla płynów objętości trzech decilitrów.

Wiedeń, 25 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Wiener Allgemeine Zeitung* donosi: Ministerstwo przesłało do wszystkich prokuratoryj rozporządzenie, według którego w razie konfiskaty dzienników ma być niedozwolonem pozostawianie próżnego miejsca, w którem znajdował się artykuł lub ustęp inkryminowany, lecz ukazanie się powtórnego wydania numeru skonfiskowanego należy uczynić zależnem od wypełnienia tego miejsca odpowiednim tekstem.

Berlin, 25 kwietnia. (*Tel. pr.*) Nadesłany tutaj okólnik angielski proponuje konferencyę bądź w Konstantynopolu, bądź w Londynie lub też innem mieście; donosi o finansowym niedoborze egipskim, któremu należałoby zaradzić przez redukcyę wydatków, ewentualnie przez nową pożyczkę. Konferencya ma rozważyć, czy w tym celu nie należałoby przedsięwziąć zmiany w ustawie likwidacyjnej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi, której przekazano ustawę przeciw socyalistom, oświadczył dep. Bamberger, iż nie będzie głosował za przedłużeniem pomienionej ustawy, gdyż chcianoby uczynić z niej trwałe a nie tymczasowe zarządzenie. Dep. Windhorst stawał w obronie znanych swoich poprawek, które mają na celu zabezpieczenie rodziny cesarskiej i ustanowienie periodu przejściowego.

Dep. Richter żądał, aby minister Puttkammer złożył przyrzeczone w parlamencie wyjaśnienia o agitacyach anarchistycznych, na co minister Puttkammer dał wymijającą odpowiedź. Dotychczas nie ukończono jeszcze dyskusyi ogólnej.

Berlin, 25 kwietnia. (*Tel. pr.*) Minister Puttkammer oświadczył, że rząd przysposabia osobną ustawę przeciwko anarchistom.

Petersburg, 25 kwietnia. (*Tel. pr.*) Policya wykryła zeszłego tygodnia w pewnym domu przy ulicy *Nadyszynskaja* małą nihilistyczną drukarnię. Aresztowano jednego człowieka, wrzekomo studenta.

Korespondent oficyalnych *Petersb. Wiedomosti* donosi z Florencyi, iż we włoskich kołach dworskich obiega pogłoska o projektowanej podróży Najd. Cesarzewiczowstwa austryackich do Turynu, a to w czasie wystawy w tem mieście, na którą przybędzie król Humbert. Następnie Najd. Arcyksięstwo udaliby się do Rzymu, zamieszkaliby w pałacu ambasady austryacko-węgierskiej i złożyliby wizytę Papieżowi. Nazajutrz po tej wizycie przybyłby król do Rzymu i powitał ponownie Najd. Cesarzewiczowstwa w Kwirynale.

Sofia, 25 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W okólniku do władz wschodnio-rumelijskich, Aleko-basza zakazuje odbywania dalszych meetingów za połączeniem Wschodniej Rumelii z Bułgaryą.

Kandydaturę Aleko-baszy na godność gubernatora w Filipopolu należy uważać jako stanowczo uchyloną.

Ruszczuk, 25 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Rossya poleciła generalnemu konsulowi w Sofii, aby domagał się wybudowania kolei żelaznej z Sofii do Sistowa, kosztem 83 milionów franków.

Londyn, 25 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Przyjazny rządowi dziennik *Scotsman* pisze: Rządy w Egipcie muszą przejść do rąk angielskich. Odwrót jest niemożliwy. Rząd musi wziąć na siebie odpowiedzialność za wypadki w Egipcie a Egipt na przyszłość musi w takiej samej pozostawać zależności od Anglii jak Indye.

Londyn, 25 kwietnia. W Izbie niższej minister Childers przedłożył wywód finansowy.

Port-Said, 25 kwietnia. Połowa dzielnicy arabskiej została obróconą w perzynę w skutek pożaru, który wybuchł wczoraj popołudniu w składach węgla; 4000 osób pozostaje bez dachu. Żołnierze załogi angielskiej pomagali w stłumieniu ognia.

Wiedeń, 25 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych p. minister skarbu przedłożył zamknięcie rachunków za r. 1880 i 1881, tudzież ustawę o objęciu pod zarząd państwa kolei Albrechta. Prezydent dr. Smolka poświęcił pamięci zmarłego dep. Kurandy gorące słowa wspomnienia, niemniej pamięci dep. Urbanka. Dep. Kopp i towarzysze interpelują w sprawie wiedeńskiego targu bydła rzeźnego.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka

W piątek d. 25 kwietnia 1884

Po raz trzeci:

NIHILIŚCI

komedya w 3 aktach przez Adolfa Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego.

Gamoliński	P. Zboiński
Honorata, jego siostra . .	Pni German
Helena) jej dzieci . .	Pna Stachowiczówna
Miecio) jej dzieci . .	P. Walewski
Agnieszka	Pni Aszpergerowa
Józia jej córka . . .	Pni Kwiecińska
Klapcikowski, jej zięć .	P. Wojdałowicz
Julia, jego żona . . .	Pni Zapolska
Dyonizy, prokurator . .	P. Lubicz
Szperalski	P. Ruszkowski
Kicio	P. Kwieciński
Benio	P. Skalski
Henio	P. Kasprowicz
Pirotechnik	P. Krykiewicz
Ajent	P. Herman
Jan, służący	P. Dębicki
Katarzyna, służąca . . .	Pna Wajglówna
Posłaniec	P. Bratro

Rzecz dzieje się za naszych czasów.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7 wieczór.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883 podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stry: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25go kwietnia 1884.

Hotel George'a

Pp. Ks. I. Swidrygełło - Swiderski z Bóberki. T. Baron Horoch z Wrzawy. H. Dolański z Grabowa. S. Dolański z Baranowa. C. Kozłowiecki z Majdanu. W. Niezabitowski z Łanek. Dr. K. Żywicki z Tarnopola.

Hotel Angielski

Pp. M. Jezierski z Wołynia I. Jełowiecki z Zastawiec. P. Leninski z Dembicy. K. Potworowski z Chorostkowa Dr. L. Lisiński z Rawy-ruskiej

Hotel Langa

Pp. O. Rathe z Berlina. L. Löwi z Wiednia. R. Patek z Wiednia. R. Klemstainer z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. Dr. B. Bobowski z Warszawy. K. Skinder z Petersburga S. Szalay z Rossyi.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 25 kwietnia 1884.

Barometr 730.15mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 5.3°C. Psychrometr wilgotny 4.9°C. Prężność pary 6.2mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 4.2°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 755.65mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 9.9°C
Najniższa temperatura w nocy 5.3 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.2mm

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^0 50' \; \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 26 kwietnia 1884

E. $= - 2^m \; 22,^s_{28}$. $\Theta^0 = 2^h \; 19^m \; 17,^s_{89}$.

Zachód słońca 25go kwietnia 7h. 8m., 1; wschód 16h. 47m., 2.

W kwietniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 2d 10h 53,m 1; pełnia 10d 1h 20,m 2; ostatnia kwadra 18d 5h 30,m 8; nów 25d 4h 33,m 7.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 13d 8h, 0. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2?d 22h, 0;

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia do końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe do 15 kwietnia wyprzedzać będą zegary słoneczne, zaś od 15go do końca miesiąca zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

24 kwietnia 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$721,_{78}$	$724,_{87}$	$725,_{65}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$9,_4$	$6,_7$	$4,_8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$8,_5$	$6,_8$	$4,_6$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$7,_7$	$6,_9$	$6,_3$
Wilgotność powietrza względna w %.	88	94	97
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	e.	se.	se.
Moc wiatru.	1	[illegible]	[illegible]wy-
Ilość opada mierzona o 2^h $14,^{mm}_0$. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $9,_9$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $6,_4$.			

(N B. 25/4 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 26/4).

Przy wietrze przeważnie wschodnim, temperatura się cokolwiek obniża, niebo zamglone, powietrze wilgotne, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 kwietnia 1884.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	287	50	290	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		183	25	186	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		298	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	90	100	90
" " " 4 pr. w. a.		92	50	94	—
" " " 5 pr. okresowe		99	90	100	90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.		86	40	87	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	55	102	55
" " " 5 pr. w. a.		98	10	99	10
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .		100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.		—	—	—	—
" " " " " 5 pr. wa.		—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogéln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	90	100	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.		90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa . .		17	—	19	—
" " Stanisławowa .		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	64	5	74
Dukat cesarski		5	66	5	76
Napoleondor		9	59	9	69
Półimperyał		9	88	9	98
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	54	1	64
" " papierowy . .		1	$23^1/_4$	1	$25^1/_2$
100 marek niemieckich . .		59	20	59	95
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze.		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 kwietnia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.90	80.05
luty-sierpień	79.90	80.05
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.20	81.40
kwiecień-październik	81.35	81.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k.4pr	124.—	124.50
" " 1860 po 500 złr. w.a.5pr.	137.—	137.50
" " 1860 po 100 złr 5 pr	144.25	144.75
" " 1864 po 100 złr. . .	171.25	171.50
" " 1864 po 50 złr. . .	171.25	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.40	149.80
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95.55	95.70
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	100.85	101.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	100.50
Galicyi	100.—	100.75
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99.75	100.50
Węgier	101.30	101.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	119.50	119.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	321.40	321.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	816.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	853.—	855.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun.po 500 zł.m.	571.—	573.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	234.—	234.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m k.	2530.—	2538 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	288.75	289.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	184.50	185.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.	317.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.50	143.80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172.75	173.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	96.80	97.30
" " " " premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
" " " " w 20 l. 7pr.	100.—	100.50
" " " " w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	92.—	93. -
" " " " po 5 prc. .	100.—	100.70
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.70
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	102.30	102.60
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc. .	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc. .	101.25	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.50	100.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	98.20	98.60
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
" " po 100 zł. w. a.	101.—	103 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.25	100.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 .	97.50	98.—
z r. 1867 .	101.—	101.50
z r. 1868 .	99.10	99.50
z r. 1872 . .	99.75	100.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	—.-
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	112 —	113 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.—	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 80	13 —
" " węgiersk. " po 5 zł. .	6.70	6 90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	48 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	126.50	127 50
" " po 50 zł. w. a. . . .	65.—	67 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.75	38 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	121.45	121 65
Paryż za 100 fr.	48.22 50	48.27.50

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.73.—	5.75.—
" pełnej wagi	5.72 —	5.74 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.63.50	9.64 50
Rossyjski imperyał	9.92 —	9.94 -
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 24 kwietnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	90
" " " w srebrze . .	81	10
Renta w złocie	100	65
5 prc. austr. renta marcowa	95	55
Akcye banku wiedeńskiego	851	—
" " kredytowego	319	30
Londyn	121	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$63^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	72
100 marek niemieckich	59	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L 1203. (2463 2—3)

Fedko Sośnicki z Zużela, uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie, z dnia 23 lutego 1884 l. 7634, uznany marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiono Jana Sośnickiego z Zużela.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 4 marca 1884.

L. 1652. (2464 2—3)

Antoni Liskiewicz z Bełza, uchwałą c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 15go marca 1884 l. 9967, uznany marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiony Bazyli Suchy z Bełza.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 25 marca 1884.

L. 2659. (2472 2—3)

Jaśko Ciemny z Majdanu, uznany marnotrawcą; kuratorem Hryńko Bocian z Majdanu.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 10 czerwca 1883.

L. 3193. (2535 1—3)

Adryan Ostas ewski, włościanin z Karowa, uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony Olean Ostaszewski z Karowa. Co się do wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 3198. (2536 1—3)

Hryć Waszczyszyn, włości nin z Chlewczan, uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony Iwan Kleban z Chlewczan. Co się do wiadomości podaje.

C k. sąd powiatowy.

Uhnów, 15 kwietnia 1884.

L. 1880. (2574 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie, skutkiem orzeczenia c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 27 marca 1884 l. 3026, uznaje Semena Michajłów, także Wasylów i Bałan zwanego, z Obertyna marnotrawcą, i ustanawia dla osoby i majątku tegoż Pawła Sadowiaka za kuratora.

Obertyn, dnia 14 kwietnia 1884.

L. 15302. (2571 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy przedłużając opiekę nad małoletnim Włodzimierzem Pepłowskim, po za czas fizycznej jego a z dniem 8 czerwca 1884 kończącej się małoletności, na czas nieograniczony, podaje to niniejszem do powszechnej wiadomości.

Lwów, 5 kwietnia 1884.

L. 4291. (2545)

W miejsce dotychczasowego kuratora Iwana Bryla, mianowany został Antoni Pałka kuratorem dla marnotrawcy Filipa Bryla z Piwowszczyzny.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 17 sierpnia 1883.

L 4757. (2546)

W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 29 kwietnia 1882 l. 2000, uznaje się Maksyma Mochuna ze Starego miasta marnotrawcą, i ustanawia się Jaśka Diakowicza ze Starego miasta, tegoż kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 15 września 1883.

L. 1287. (2447 3—3)

Semion Przedżymisski z Bełza na mocy uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 1 marca 1884 l. 8720, uznany marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiony pan Franciszek Liebe z Bełza.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 7 marca 1884.

Licytacye.

L. 4027. (2398 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Deutschera w kwocie 120 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 czerwca. 4 sierpnia i 1 września 1884. o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 37 w Wyciążach, Jana i Heleny Piekarów oraz Jana Piekara własnej.

Cena wywołania 1.166 złr. 93 . adyum 116 złr. 69 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 2 września 1884, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Kopff z substytucyą adwokata dr. Smolarskiego w Krakowie. Kraków, 28 lutego 1884.

Licytacye.

L. 3723. (2612 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył, w celu wydobycia wierzytelności Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Sokalu w ilości 160 zł. z pn., przymusowy jawny przetarg, należącej do dłużnika Salomona Weissa na 215 zł. ocenionej realności pod liczbą 1 964 wyk. hip. dla Sokala, na dnie 28 maja, 30 czerwca, 4 sierpnia 1884, zawsze od godziny 10 przed południem, w gmachu sądowym.

Poręczne 21 zł. 50 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 5 kwietnia 1884.

L. 742. (2370 1—3)

C k sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia siedmiu zapadłych rat po 39 zł. z pn. oraz resztującej sumy pożyczkowej 553 zł. 52 ct. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniach 30 czerwca, 1 sierpnia i 1 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wawrzyńca Pierza własnej, w Moszczenicy, pod lk. 336, położonej, wykazem hip. l. 336 objętej.

Cena wywołania wynosi 1.300 zł.

Wadyum 130 zł.

Wyciąg hipoteczny realności na sprzedaż wystawionej i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

C. k sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 23 lutego 1884.

L. 1484. (2563 1—3)

W dniach 24 czerwca, 22 lipca, 26 sierpnia 1884 o 10 godzinie rano, w zabudowaniu tutejszego sądu przymusowo sprzedaną będzie realność pod lk. 43 w Rabie niższej położona, Sebastyana Biernata własna, składająca się z gruntów i budynków mniejszą posiadłość wiejską stanowiących na zaspokojenie należytości uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 457 zł. 55 ct. wraz z odsetkami po 12 pr. od dnia 6 października 1872 bieżącemi z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1.000 złr. wadyum 100 zł.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych trzech terminach przynajmniej za cenę równającą się sumie wszystkich na niej ubezpieczonych długów wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin w tutejszym sądzie na dzień 26 sierpnia 1884, o godzinie 4 po południu.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mszana dolna, 8 marca 1884.

L. 8060. (2539 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 34 366 zł. 21 ct. z pn. rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż dóbr Szklary z przyległościami: Kolanówka i Helenów, weele dom. 282 pag. 83 n 25 haer., obecnie wyk. hipot. l. 224 księgi gruntowej dla majętności tabularnej Szklary cum. att. Kajetana Junoszy Załuskiego własnych, powyższej pretensyi wedle dom. 443 pag. 382 n. 151 on., obecnie karty C. poz. 2 za hipotekę służących, pod następującemi, uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 15 listopada 1879 do l. 52299 ustanowionemi warunkami:

1) Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach, a mianowicie: na dniu 30 czerwca, 28 lipca i 27 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

2) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 71.137 zł.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Józefa Załuskiego, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza, lub którakolwiek późniejsza na czas, lub wcale doręczoną być nie mogła, albo którzyby po dniu 8 sierpnia 1883, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach nabyli, niniejszym edyktem i do rąk kuratora, którego się w osobie adw. dr. Alojzego Rybickiego z substytucyą adw. dr. Józefa Fechtdegena w Rzeszowie ustanawia.

Rzeszów, 24 stycznia 1884.

L. 2781. (2628 1—3)

Ces. kr. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Weisberga w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 26go maja, 26 czerwca i 28 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Onyśka Bojczuka własnej w Kozarze wykazem hip. l. 22 objętej.

Cena wywołania wynosi 740 złr. wadyum 74 złr. Resztę warunków i protokoła opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia.

A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 14 września 1882 jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego ck. notaryusza w Bursztynie, kuratorem w tej sprawie.

C. k. sąd powiatowy

Bursztyn, dnia 25 listopada 1883.

L. 1596. (2629 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 13 rat po 18 złr. i 133 zł. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 17 w Zagóreczku położonej dłużnika Jakima Kościów własnej w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościań. dnia 23 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 550 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 8 marca 1884.

L. 6378. (2642 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Lieblinga przeciw Mojżeszowi Druckerowi pto 400 zł. aw. zpn. celem zaspokojenia tej wierzytelności przymusowa publiczna sprzedaż $^1/_4$ części realności pod lk. 184 w Brzeżanach mieście położonej wedle Dom. VI. pag. 375 et 413 n. 5 haer Mojżesza Druckera własnej w jednym termin nie dnia 21 maja 1884, godzinie 10 z rana w zabudowaniu tut. ck. sądu za jakąkolwiek bądź cenę a to nawet niżej ceny szacunkowej przedsięwzięta zostanie. Cena wywołania wynosi 1071 zł. 5 ct. a wadyum 53 złr. 57 ct. wal. austr.

Resztę warunków wyciąg tabularny i akt ocenienia można przejrzeć w tut. s. registraturze.

O tem zawiadamia się interesowanych tudzież tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca wcześnie doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 5 września 1882 do tabuli weszli, a miadowicie ostatnich przez kuratora adw. dr. Gottlieba w Brzeżanach.

Brzeżany, dnia 15 października 1883.

L 4730. (2648 1—3)

W celu zaspokojenia sumy 200 zł. wa. zpn. c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie od Jana i Jadwigi Zygadłów przynależnej zostanie realności pod l. k. 4 w Brzozowy położona ciała tabularnego nie mająca na koszt i niebezpieczeństwo kontrakt łamiącego Arie Balsama w jednym tylko terminie a to dnia 19 maja 1884 o 10 godz. rano w ck sądzie powiat. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Wadyum wynosi 66 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych objętą jest w tutejszo-sądowej uchwale z dnia 22 października 1882 l 4329.

Tuchów, dnia 10 grudnia 1883.

L. 2899. (2647 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Nissena Engelberga w kwocie 130 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 maja, 18 czerwca i 16 lipca 1884, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 76 w Miechocinie Antoniego i Agnieszki Krzyżków własnej. Cena wywołania 170 zł. wadyum 17 złr. Resztę warunków liaytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest zastępca notaryusza p. Grotowski.

Tarnobrzeg, 23 marca 1884.

L. 2577. (2646 1—3)

W dniach 14 maja, 11 czerwca i 9go lipca 1884 o godzinie 10 rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod nr. 74 w Jeziorku położona Macieja Kruka własna ciało hipoteczno stanowiąca.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł. w. a. wadyum 40 zł. Akt zastawniczego opisania warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg, dnia 19 marca 1884.

L 5594. (2512 —3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia, że celem ściągnięcia przez Józefa Souppera wywalczonej kwoty 200 złr. i kosztów 2 zł. 67 ct. przeprowadzoną zostanie w tymże c. k. sądzie w dniach 27 maja, 24 czerwca i 7 sierpnia 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, wymusowa wysprzedaż w drodze jawnego przetargu realności pod l. 218/76 w Żurawnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika Leona Miszkiewicza należącej, w protokole z 19 czerwca 1881 do l. 3069 opisanej z tem zastrzeżeniem, że ta realność w pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej 1.188 złr., w trzecim za jakąbądź sumę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1.188 złr., wadyum 10 pr. tej ceny szacunkowej.

Resztę warunków w sądzie tym wglądnąć można.

Żurawno, 11 marca 1884.

L. 100. (2589 2—3)

Na zaspokojenie sumy 43 zł. 60 ct. w sprawie Sendera Breitenbauma przeciw Senderowi Brojde odbędzie się 28 maja, 2 lipca i 3 września 1884, o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. 259 w Grzymałowie.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 10 marca 1884.

L. 4889. (2592 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Kaczki i Feigi Roni Koffler w kwotach 36 złr. i 36 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 maja, 30 czerwca i 4 sierpnia 1884, o godzinie 9 z rana, przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym gminy Kozówka l. 171 objętej, składającej się z parcel l. 1154, 1560, 1561, 2112/1, 2403/1, 2404/1, 2405/1 i 2729, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 500 złr., wadyum 50 zł. wa.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Eliasza Snityńskiego z Kozówki.

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce, 8 stycznia 1884.

L. 1711. (2608 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Horodence podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Abrahamowi Dawidowi Danknerowi o zapłacenie kwot 226 zł. 80 ct., 226 zł. 80 ct., 226 zł. 80 ct. i 1.408 zł. 9 ct. z pn. odbędzie się dnia 30 kwietnia 1884, o godzinie 8 przed południem, w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod l. 29 w Horodence położonej, a stanowiącej ciało tabularne za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu tutejszego.

Z c k. sądu powiatowego

Horodenka, dnia 6 marca 1884.

L. 960. (2602 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia resztującej kwoty 81 zł. z pn. na rzecz Herscha Silbersteina odbędzie się dnia 23 maja, 27 czerwca i 25 lipca 1884, o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 13 gminy Sieniawka objętej, dłużnej masy spadkowej ś. p. Semka Berezowskiego własnej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie zostanie 645 złr, wadyum 64 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 23 grudnia 1883 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Jana Małeckiego z Lubaczowa.

Lubaczów, dnia 24 lutego 1884.

L. 10681. (2610 2—3)

W dniach 28 maja i 1 lipca 1884, o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 95 w Bonarówce, wyk. hip. l. 112 objętej, w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw Mikołajowi Lisko pto 150 zł z pn.

Cena wywołania 340 zł.

Zakład 34 zł.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną zostanie.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 5 sierpnia 1884, o godzinie 10rano, na który się wierzycieli z tem wzywa, iż nie jawiący się za przystępujących do większości obecnych głosów uważani będą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Jaciewicz z Krosna.

Reszta warunków, tudzież akt oszacowania i wyciągi hipoteczne w tusądowej registraturze wolne do przejrzenia w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 30 grudnia 1883.

L. 14759. (2624 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 120 zł. wraz z 6 pr. odsetkami od 13 grudnia 1875 bieżącemi, kosztami sądowemi 25 zł. 94 ct., 10 zł. 36 ct., 4 zł. 36 ct., 5 zł. 87 ct., kosztami przyznanymi rzeczoznawcom za oszacowanie w kwocie 16 zł. i kosztami przyznanemi c. k. notaryuszowi w kwocie 21 zł. 7 ct., wreszcie kosztami obecnego podania w kwocie 6 zł. 26 ct. a. w. przyznanemi, odbędzie się w gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż 81/192 części realności pod l. 218$^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, do masy ś. p. Katarzyny Loestner należącej, na rzecz egzekucyę prowadzącej p. Gabryeli Zawadzkiej, w dwóch terminach, to jest dnia 27 maja i 30 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w biurze nr. 7 w c. k. sądzie krajowym tutejszym.

Cenę wywołania stanowi kwota 140 złr. 10 ct. w. a., wadyum wynosi 14 złr. 1 ct. w. a.

W razie niesprzedania realności w powyższych terminach za cenę lub wyżej ceny szacunkowej, ustanowiony został termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 30 czerwca 1884, o godzinie 4-tej po południu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1884.

L. 1452. (2590 3—3)

Dnia 30 kwietnia i 4 czerwca 1884, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Haliczu sprzedaż połowy realności niestanowiącej ciała tabularnego w Haliczu pod lk. 267 położonej, dłużnika Salomona Leiby Blausteina własnej, na rzecz Mendla Borala pto 300 zł. z pn. Cena szacunkowa 300 złr. jest ceną wywołania. Wadyum 30 złr. Na powyższych dwóch terminach realność ta tylko za wyższą lub za szacunkową cenę sprzedana zostanie. Do ułożenia lżejszych warunków termin na 7 lipca 1884, o godzinie 9 rano. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest dr. Przesmycki w Haliczu. Resztę warunków licytacyjnych i akta opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Halicz, dnia 25 lutego 1884.

L. 9791. (2585 3—3)

W dniach 25 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk 178 subr. 39 w Horocholinie położonej, do dłużników Piotra Czerwaka, a właściwie tegoż nieobjętej masy spadkowej, tudzież do spadkobierców Dmytra Czerwaka należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie 19 rat po 18 złr., tudzież reszty kapitału 65 zł. 45 ct. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, iż realność ta na pierwszych dwu terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr., a wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 5 marca 1884.

L 3030. (2427 3—3)

Dnia 3 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk 41 w Głęboce położonej, wykazem hipotecznym l. 21 objętej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Waśkowi Huńka pto 190 zł. 22 ct.

Cena szacunkowa wywcłania wynosi 900 zł., wadyum 45 zł.

Przy tym terminie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć. C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 20 marca 1884.

L 1444. (2522 2—3)

W dniach 16 maja i 20 czerwca 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Maksa Grossa w kwocie 260 złr. publiczna licytacya połowy realności Antoniego i Zofii Adamaszków nk. 79 w Bestwinie położonej wykazem hip. gminy katastralnej Bestwina l. 79 objętej i rozpisuje się licytacyę w dwóch terminach.

Cena wywołania 310 złr., wadyum 31 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Peterek.

Biała, dnia 26 marca 1884.

L. 7188. (2533 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych, wykonać się mających w latach 1884, 1885, 1886 i 1887 na gościńcu państwowym podtatrzańskim, w sekcyi drogowej gorlickiej, w okręgu budowniczym nowo-sądeckim, odbędzie się w dniu 12 maja 1884, o 12 godz. w poł., w c. k Starostwie w Nowym Sączu, licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót konserwacyjnych, mających się wykonać w roku 1884 na gościńcu podtatrzańskim w sekcyi drogowej gorlickiej, wynosi ogółem 5.123 złr. 99 ct

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, kosztorys sumaryczny, oraz wykaz cen jednostkowych, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 cnt. i w wadyum wynoszące 5prc. sumy fiskalnej, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami, mogą być wniesione w powyżej oznaczonym terminie, najpóźniej do godz. 12 w południe, w pomienionem c. k. Starostwie.

Oferty, nieułożone według przepisów, lub niepodane w oznaczonym czasie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 11 kwietnia 1884.

Upadłości.

L. 5645. (2635)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż konkurs uchwałą z dnia 1 stycznia 1884, l. 31309, do majątku Szymona Deichesa, protokołowanego właściciela handlu towarów łokciowych w Krakowie, otworzony uchwałą z dnia dzisiejszego zniesiony został.

Kraków, 15 marca 1884.

L. 5131. (2627)

C. k. sąd obwodowy w ślad §. 74. p. konk. na wniosek wierzycieli krydy Herza Flauma zatwierdza adw. dr. Ringelheima zarządcą masy tej krydalnej, mianuje zaś zastępcą tegoż adw. dr. Salomona.

W Tarnowie, dnia 3 kwietnia 1884.

L. 3720. (2579 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Jütty Schaller, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy, c. k. adjunkt Lewicki, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Rasch.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej, i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dz. 20 czerwca 1884, o godz. 9 przed poł., do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 16 maja 1884 godz 9 przed połud. na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie naich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanonowioym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 17go kwietnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17449. (2569)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że uchwałą z dnia 10 kwietnia 1884 l: 15663, kuratela nad rozwiązanym c. k. uprzyw. gal. Zakładem kredytowym włościańskim została uchylona, a dnia 12 kwietnia 1884, na zasadzie uchwał powziętych dnia 26 marca 1884, przez walne zgromadzenie w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w ks. I. str. 115 poz 79/11 przy firmie „c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański“ uwidoczniono:

I. że tenże c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytow włościański znajduje się w likwidacyi, a firma jego teraz opiewa: „c. k uprz. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi“.

II. że likwidacya tego Zakładu komitetowi likwidacyjnemu z trzech likwidatorów a mianowicie: z dr. Zdzisława Marchwickiego, Franciszka Zimy i dr. Alfreda Zgórskiego, i trzech zastępców likwidatorów mianowicie: z dr. Stanisława Krzyżanowskiego, dr. Władysława Goreckiego i dr. Józefa Pająka złożonemu przez nadzwyczajne walne zgromadzenie na dniu 26 marca 1884, wybranemu jest poruczoną i że zastępcy likwidatorów tylko w tym razie urzędują, jeżeli który z likwidatorów swych funkcyj nie będzie mógł wykonywać.

III. iż do podpisywania firmy wystarcza podpis dwóch likwidatorów lub jednego likwidatora i jednego zastępcy likwidatora w ten sposób, iż pod słowami: „c k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi“, które mogą być stampilią wycisnięte, lub przez kogokolwiek napisane, umieszczone być mają wyż rzeczone dwa podpisy.

Dalej, iż do ważności uchwał komitetu likwidacyjnego potrzebną jest obecność wszystkich trzech likwidatorów, z których jeden przez zastępcę może być reprezentowanym. i że uchwały większością głosow zapadają.

IV. iż komitet likwidacyjny uprawniony jest tak z wierzycielami jak i dłużnikami Zakładu zawierać ugody wedle swego uznania z tem ograniczeniem, że w wypadkach, w których okaże się potrzeba drużnikowi przyznać jaki kolwiek opust w samym kapitale, komitet likwidacyjny obowiązanym jest zasięgnąć w tej mierze opinii kuratora listów zastawnych naturalnie, jeżeli wierzytelność Zakładu pochodzi z pożyczki, na którą wydane zostały listy zastawne, oraz jest umocowanym do zbywania wszelkiego majątku Zakładu tak ruchomego jako też i nieruchomego, a to według własnego uznania, czy to z wolnej ręki, czy też w drodze publicznej licytacyi, do zawierania odnośnych kontraktów do wystawiania wszelkich deklaracyj tak intabulacyjnych, jak też ekstabulacyjnych, kwitów, cessyj do zaciągania pożyczek i ogółem do przedsiębrania wszelkich czynności do których §. 1008 kod. cyw. prawa osobnego wymaga umocowania.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1884.

2649 2—3) (1522|Df.

Na dniu 30 kwietnia 1884 r. odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, w nowym gmachu na 3ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873, l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylosowane zostaną, obligaacye indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

4	oblig. z kuponami po	50 zł.		200 zł.
34	„ „ „	100 „		3400 „
6	„ „ „	500 „		3500 „
19	„ „ „	1000 „		19000 „
1	„ „ na	5000 „		5000 „
i oblig. lit. A.	nominalnej wartości			17400 „
	razem . .			48000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

44	oblig. z kuponami po	50 zł		2200 zł.
310	„ „ „	100 „		31000 „
66	„ „ „	500 „		33000 „
160	„ „ „	1000 „		160000 „
9	„ „ „	5000 „		45000 „
7	„ „ „	10000 „		70000 „
i oblig. lit. A	w nominalnej wartości			134800 „
	razem . .			476000 zł.

i C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

49	oblig. z kuponami po	50 zł.		2450 zł.
475	„ „ „	100 „		47500 „
113	„ „ „	500 „		56500 „
339	„ „ „	1000 „		339000 „
13	„ „ „	5000 „		65000 „
9	„ „ „	10000 „		90000 „
i oblig. lit. A.	w nominalnej wartości			225550 „
	razem . .			826000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1884.

L. 4286. (2606 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Maryę Zielińską, Ferdynanda Zielińskiego Izydora Zielińskiego, Zofię Zielińską Marcelę Zielińską i Tomasza Zielińskiego, że Aleksander i Marya Lewiccy wnieśli przeciw nim pozew o uznanie za zgasłą sumę 389 zł. wa. mk. zpn. w stanie biernym realności nr. 44¼ w Buczaczu położonej, Dom. II. pag. 10 n. 2 on, na rzecz dzieci Antoniego Zielińskiego intabulowanej i wykreślenie prawa zastawu dla tej sumy ze stanu biernego i że dla nich w tej sprawie kurator w osobie adw. dr. Hubricha ustanowiony został. Wzywa się zatem powyższych pozwanych by albo ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów albo tez innego pełnomocnika sądowi przedstawili. Termin do obrony wyznaczonym na dzień 13 maja 1884 na godzinę 9 rano.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 21 marca 1884.

L. 1925. (2613 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nutę Beera, że przeciw niemu wytoczyła Rada powiatowa Tarnobrzeska pozew de praes. 19 lutego 1884 l. 1925 pto 100 zł. że w tej sprawie termin na 25 kwietnia 1884 wyznaczono i że dla niego kuratorem p. Antoniego Grotowskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Nutę Beera, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Tarnobrzeg, dnia 25 lutego 1884.

L. 11645. (2611 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowym Targu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Chrobaka by w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ do sądu tutejszego lub kuratorowi Ignacemu Chrobakowi z Zubsuchego wiadomość o swem miejscu pobytu podał lub w tym czasie wniósł deklaracyę do spadku po śp. Maryannie Chrobak dnia 24go stycznia 1882, w Zubsuchem zmarłej gdyż inaczej spadek z głaszającymi się spadkobiercami i kurat. pertraktowanym będzie.

C. k. sąd powiatowy

Nowytarg, dnia 20 grudnia 1883.

L. 2867. (2580 2—3)

Jakim Koniuch, włościanin z Wysocka miał utonąć 13 listopada 1881, w Sanie pod Wysockiem, gdy ludzi promem przewoził.

Wprowadzając postępowanie o uznanie go za zmarłego, wzywamy wszystkich, którzyby o jego życiu lub miejscu pobytu mieli jakąkolwiek wiadomość mogącą posłużyć do jego wykrycia lnb sprawdzenia jego śmierci, by udzielili takowej tutejszemu sądowi lub ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi dr. Czajkowskiemu

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 12 marca 1884.

L. 14968. (2385 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 31 marca 1884 do l. 14968, wnieśli: Petronela (Paulina) z Łagodziców Zakrzewska i dr. F. Jackowski jako opiekun nieletnich Leopoldyny Maryi, dwoj. im. i Amalii Zakrzewskich przeciw Julianowi Zakrzewskiemu, pozew o rozdział od stołu i łoża i wypłatę alimentów, na który to pozew, wstrzymując wyznaczenie terminu do rozprawy w myśl § 104 u. c. i § 2 ust. z dnia 31 grudnia 1868 l. 3. dz. p. p. z roku 1869, celem przedsiewzięcia przedstawień do zgody powaśnionych małżonków termin na dzień 16, 23 i 30 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w biurze I. tut. sądu wyznaczono.

Gdy pozwany Julian Zakrzewski zamieszkały jest po za granicami państwa, mianowicie w Moskwie, w cesarstwie Rosyi, został dla niego adwokat dr. Stromenger kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bieliński mianowany.

Wzywa się zatem Juliana Zakrzewskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 8863. (2534)

Kundmachung

der k. k. galizischen Post und Telegrafen Direction vom 5. April 1884, Zl. 8863, wegen Feststellung der Rittgeldes für die Zeit vom 1. April bis Ende September 1884. Das Postrittgeld für ein Pferd und einen Miriameter wird für die Zeit vom 1. April bis Ende September 1884 wie folgt festgestellt:

Obwieszczenie

c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów z dnia 5go kwietnia l. 8863 co do ustanowienia jezdnego za czas od 1 kwietnia do końca września 1884. Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 kwietnia do końca września 1884 jak następuje:

Оббѣщеніе

ц. к. Дирекціи почтъ зъ дня 5 Цвѣтня 1884 що до оустановленя ѣздного за часъ ôдъ 1 Цвѣтня до кôньця Вересня 1884. Ѣздне ôдъ коня и миріаметра оустановляеся на часъ ôдъ 1 Цвѣтня до кôньця Вересня 1884 якъ слѣдує:

Im ehemaligen Kreise W dawniejszym obwodzie Въ давнѣйшымъ округу	für Fahrten / za jazdy / За ѣзды: mit Extra-Post extra pocztą екстра почтою — zł.	ct	mit gewöhnlicher Post zwyczajną pocztą звычайною почтою — zł.	ct..
Kraków Wadowice.	1	13	—	94
Rzeszów, Żółkiew, Tarnów, Sanok, Nowy Sącz.	1	10	—	92
Sambor, Przemyśl, Lwów.	1	4	—	87
Brzeżany, Stanisławów, Kołomyja, Tarnopol.	1	1	—	84
Stryj, Złoczów, Czortków.	—	96	—	80

Die Gebühr für einen gedeckten Stations-Wagen beträgt di Hälfte, jene für einen ungedeckten den viertn Theil des für ein Pferd und einen Miriamter entfallenden Rittgeldes — Das Postillons Trink- und Schmiergeld bleiben unverändert

Lemberg, am 5. April 1884.

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriameter. -- Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pozostają niezmienione.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1884.

Schiffner.

Належитôсть за крытый вôзъ выноситъ половину, за некрытый четвертую часть ѣздного, за одного коня и одинъ миріаметеръ. — Почестне для почтыліона и належитôсть за возову мазь позостаютъ незмѣнны.

Львôвъ, дня 5 Цвѣтня 1884.

L. 7931. (2641 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomych miejsca pobytu Berla Rosenfelda, Itziga Rosenfelda, Leizera Joela, Aleksandra Krebsa, Feigę Chanę 2. im. Izaak i Laję Izaak, że dnia 10 kwietnia b. r. gmina miasta Tarnowa wypowiedziała im kapitał 400 złr., czyli 168 zł. w. a. wraz z procentem 6 prc. od dnia 1 stycznia 1884, bieżącym, w stanie biernym realności pod l. 68 w Tarnowie położonej zahipotekowany, że wypowiedzenie to doręczonem zostało kuratorowi adw. dr. Salamonowi, któremu obronę praw rzeczonych dłużników poruczono.

Tarnów, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 758/pr. (2640 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego mianował na mocy §. 301 p. k. dla II. zwyczajnej kadencyi posiadzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś c. k. radców Karola Wilaume, Emila Nemethy, Karola Porschińskiego, Józefa Laeka, Antoniego Reinwartha i Juliusza Piątkowskiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 13 czerwca 1884.

Tarnopol, 21 kwietnia 1884.

L. 5754. (2578 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i pobytu Feliksa Piotrowskiego i Pawła Goleckiego, że przeciw nim Maciej Szafrański dnia 6 marca 1884 l. 5754, wytoczył pozew o zapłacenie 37 zł. 50 ct. w. a., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 maja 1884, o 9 godz. przed południem wyznaczono.

Doręczając ten pozew pierwszemu pozwanemu do rąk kuratora dr. Rosenblatta, a drugiemu do rąk dr. Proppera wyzwa się ich, aby albo osobiście stanęli, albo innego pełnomocnika obrali inaczej spór z kuratorami przeprowadzonym będzie.

Kraków, 14 marca 1884.

Konkursa.

L. 20633. (2573 3—3)

Celem nadania pięciu stypendyów z fundacyi śp. Adama Żebrowskiego, po 210 zł. w. a. rocznie począwszy od drugiego półrocza bieżącego roku 1883/84, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w Uniwersytecie lowwskim nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny śp. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i pokądzieli.

Na propozycyę c. k. Namiestnictwa nadaje stypendya właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta, również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakim kolwiek urzędzie administracyjnym lub sądowym kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to aż do uzyskania adjutum, lub też stałej płacy, jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce grona profesorów Wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najdalej do 15 maja r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego,
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 21 kwietnia 1884

L. 3379/pr. (2625 1—3)

Celem obsadzenia posady radcy policyi przy ck. Dyrekcyi policyi w Krakowie w randze VII. klasy z systemizowanemi dla tej posady poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca maja 1884 r.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania, wystosowane do wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i dokładnej znajomości języków krajowych w drodze właściwej na ręce pana c. k. Dyrektora policyi w Krakowie.

We Lwowie, 20 kwietnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 42. (2634)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Sośnice, dnia 2 maja 1884, rozpoczyna.

Ropczyce, dnia 22 kwietnia 1884.

L. 3503. (2644)

C. k. sąd powiatowy w Krosnie zawiadamia iż dnia 6go maja 1884, rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katatralnej Żarnowiec.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania winien się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Krosno, dnia 18 kwietnia 1884.

L. 45. (2631)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Biezdziedzy dnia 5 maja, Bączali dolnej dnia 19 maja, Jabłonicy dnia 3 czerwca 1884, rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna

Jasło, dnia 18 kwietnia 1884,

Wyroki prasowe.

L. 6567. (2651)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść artykułów umieszczonych w nr. 2 czasopisma „Sztandar Polski" z dnia 20 kwietnia 1884 pod napisem: „Wychodzi oliwa na wierzch" i „Pan Koewesz, dyrektor Fundacyi Skarbkowskiej", zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony

Lwów, dnia 23 kwietnia 1884.

L. 6467. (2650)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., ze treść broszury rosyjskiej pod tytułem: „Wolnyj Sojuz" — „Wilna spiłka" — „Opyt ukrainskoj" — „połytyko socjalnoj prohramy" — „Swod i objasnenja M. Dragomanowa" — „Izdanje russkoje, Żenewa 1884", zawiera znamiona zbrodni z §. 65 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykuku, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1884.

L. 6325. (2594)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w nr. 88 czasopisma „Gazeta Narodowa", z dnia 16 kwietnia 1884, w kronice pod napisem: „Miłość z przeszkodami", zawiera znamiona występku z §. 516 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1884.

L. 7863. (2626)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie decyzyą z dnia 8 kwietnia 1884 l. 6414 w sprawie konfiskaty czasopisma „Nowa Reforma" nr. 69 przychylając się do zażalenia c. k. Prokuratoryi państwa od uchwały c. k. sądu krajowego jako prasowego w Krakowie, z dnia 25 marca 1884 l. 6139 orzekł, że artykuł pod napisem: „sprawy Szląskie" (mowa posła dra Mengera o Szląsku) Cieszyn, 18 marca, zamieszczony na 1 stronnicy czasopisma „Nowa Reforma" n. 69 z dnia 22 marca 1884 w ustępach poczynających się od słów: „wszystko to niestety jest prawda" aż do: „ale swoja korzyść" — stanowi występek z §. 300 u. k., że zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Nowa Reforma" zostaje zatwierdzoną, że dalsze rozpowszechnianie inkryminowanego numeru tego czasopisma zostaje wzbronionem i zniszczenie zabranych egzemplarzy tego czasopisma zarządzonem.

C. k. sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 18 kwietnia 1884.

L. 6326. (2595)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w nr. 127 czasopisma „Nowyj Prołom" z dnia 16 kwietnia 1884 pod napisem: „Nefortunnaja Apostazya dla lubwy", zawiera znamiona występku z §. 516 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1884.

(2503)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4ten und 7 April 1884, ZZ. 10756, und 11002, die Weiterverbreitung der Zeitchrift „Narodni listy" Nr. 91 vom 31. März 1884 wegen des Artikels „F. B. V Zadru, 21. brezna. (Puv. dopis „N. L.)" nach den §§. 300, 308 und 310 St. G., dann der Zeitschrift „Evropske mody" Nr. 4 vom April 1884 wegen des Artikels „Maleremeslnictvo a berni pani radove" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2. April 1884 Z. 10512, die Weiterverbreitung der in Chicago erscheinenden Zeitchrift „Budoucnost" Nr. 6 vom 17 November 1883 wegen der Artikel „Provolani", „Pripravy k socialni revoluci", „Kongres mezinarodni delnicke associace A Pittsburgu Pa" nach den §§. 58 c und 59 c St. G., wegen des Artikels „Dopis z Cech. Kutna Hora" nach den §§ 58 a, c und 59 c St. G., endlich wegen des Artikels „Ceskemu delnictvu na vystrahu" nach den §§ 491 und 493 St G. dann nach Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 5. April 1884 Z. 199, Stf., die Weiterverbreitung der „Letmeritzer Zeitung" Nr 27 vom 2. April 1884 wegen des Artikels „Geld regiert die Welt" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreitsgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 8ten April 1884, Z. 2631 Stf. die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pilzeńske Listy" Nr. 41 vom 3 April 1884 wegen der Artikel „Ze Slovanske Praby, 1 dubna 1884" und „Boj na krev a nuz" nach § 300 St. G., dann wegen des Artikels „Uslechtily boj" nach § 302 St. G verboten

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Teschen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9ten April 1884, Z. 2419 Stf, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Einladung zum Beitritte in den deutschen Verein in Teschen. Teschen im April 1884" beginnend mit „Die gegenwärtige politische Zeit" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Saatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5ten April 1884, Z. 1537, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Draskov Rabos" Nr. 12 vom 31sten März 1884 wegen des Artikels „Novi kazneni zakon" beginnend mit „Mi narodna stranka" und endend mit „Zatocan prepis jamci Drasko" nach §. 300 St. G. verboten.

(2479)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat in Folge der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft gegen den ablehnenden Theil des Beschlusses des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böhmisch-Leipa vom 16 Februar 1884, Z. 752, mit dem Erkenntnisse vom 12ten März 1884, Z. 8078, die Weiterverbreitung der Flugschrift „Die nationale Bedeutung des Altkatholicismus." Druck u. Verlag von Ed. Strache in Warnsdorf — auch nach §. 302 St G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat in Folge der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft gegen den ablehnenden Theil des Beschlusses des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes zu Böhmisch-Leipa vom 19. März 1884, Z. 1351, mit dem Erkenntnisse vom 26. März 1884, Z. 9440, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1313 vom 15. März 1884 wegen des Correspondenzartikels „Prager Brief I" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9ten April 1884, Z. 1761, die Weiterverbreitung der „Leipaer Zeitung" Nr: 28. vom 6. April 1884 wegen des Artikels „Die Handelskammer-Auflösung" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. April 1884, Z. 3364, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Sternberger Volksblatt" Nr. 13 vom 29. März 1884 wegen des Artikels „Die Geister, die sie riefen" nach §. 302 St. G., dann wegen des Feuilletons von „Denn kämpfen mit . " bis " . . auch das Herz desselben" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8ten April 1884, Z. 1976 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freie schlesische Presse" Nr. 80 vom 5. April 1884 wegen des Artikels „Zur Budget-Debatte im Herrenhause" nach Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862 resp. nach §. 300 St. G., dann nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. Gerichtshof I. Instanz in Cattaro hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. April 1884, Z. 383, die Weiterverbreitung der in Cetinje erscheinenden Zeitschrift „Glas Crnogorca" Nr. 12 vom 18. März 1884 wegen des Correspodenzartikels „Iz Boke Katorske, 15. Marca" beginnend mit „Svaki Srbin" nach §. 58 c St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

W. Pan Karczewski aptekarz we Lwowie.

Między licznie zalecanemi, tak przezemnie jak i moich ludzi używanemi środkami jedynie **Balsam rossyjski na Reumatyzm nadzwyczaj dobrze skutkuje**; załączając 1 złr., proszę jeszcze o jednę flaszkę. (2176 8—15)

Józef Kraus, właściciel dóbr.

Kundmachung.

(2652 1—3)

Das Comité der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs- Stiftung gibt hiemit bekannt, daß im Jahre 1884 eine Heirats- Ausstattung aus dieser Stiftung an arme israelitische Mädchen, aus der Verwandschaft des Stifters Wolf Kessler und im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist. Die Bewerberinnen haben ihre diesfälligen Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung im Amtsblatte der Gazeta Lwowska gerechnet, beim Rabbinate zu Zurawno einzureichen, und volgende Nachweise beizubringen:

1) über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit.
2) über ihre Verwandschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler.
3) über Ihre Armut.
4) über ihren unbescholtenen Lebenswandel.
5) über ihre allfällige Elternlosigkeit.

Isaak Horowitz
Rabbiner in Żurawno.

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am **15ten April 1884** stattgefundenen **zwanzigsten Verlosung** der **3% igen Prämien-Schuldverschreibungen** der k. k. priv. allgem. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 2634	Nr. 28	mit dem Treffer von	fl. 50.000
" 3126	" 84	" " " " "	2.000
" 2272	" 72	" " " " "	1.000
" 1625	" 28	" " " " "	1.000

In der Tilgungsziehung:

Serie **571** Nr. 1-100 Ser. **3795** Nr. 1-100 Ser. **3951** Nr. 1-100 Ser. **1471** Nr. 1-100 Ser. **3943** Nr. 1-100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 December 1884** an der Cassa **der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen, mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am **16. Juni 1884** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3% Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 3456 Nr. 89 mit dem Treffer von ö. W. fl. 1.000

aus den Tilgungsziehungen
sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 18, 56, 127, 214, 344, 345, 359, 426, 840, 935, 954, 982, 1040, 1505, 1532, 1571, 1575, 1674, 2558, 2573, 2660, 2804, 2847, 2856, 2860, 3006, 3043, 3189, 3195, 3331, 3419, 3464.

Wien, den 15. April 1884.

(2501) **Von der Direction.**

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

doniczki na kwiaty, urny i wazony na bukiety, urneczki na róże lub fiołki, żardynierki — garnitury na kwiaty i bukiety, **z porcelany, szkła dekorowanego, z terakoty i majoliki,**

w obfitym wyborze tanie także i kosztowne.

Dr. Jasińskiego

„Przewodnik do Uzdrowisk"

jakoto: klimatycznych, zakładów wodoleczniczych, zdrojowisk, kąpieli rzecznych, morskich i t. d. rozbiera działanie wszelkich uzdrowisk i wymienia kwalifikujące się do nich choroby, dalej przechodzi krytycznie sposoby leczenia wodą, traktuje oraz o łaźni rzymsko-irlandz. o kąpielach borowinowych, iglicowych, piaskowych i t. p., nareszcie o leczeniu mlekiem, żentycą, kumysem i winogronami. Do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie, cena 1 złr. (1634 8—?)

Rohatyn, dnia 8 stycznia 1884.

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld, właść. apteki we Lwowie.

Za prawdziwie cudowne skutki jakie pańska Malaga z chiną i żelazem na zdrowiu matki mej, osoby już wiekowej wywarła, czuję się być obowiązanym, złożyć niniejszem najszczersze dzięki.

Z wysokiem poważaniem

Kazimierz Michalewski w Rohatynie.

(1307)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organy; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, goścowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c.** w **Paryżu.**

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego.

(6920 15—18)

W instytucie naukowym wojskowym

ul. Piekarska l. 21,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych z dniem **1go marca.** — Instytut utrzymuje także pensyonat.

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł.

(1104 25-15)

PUDR KSIĄŻĘCY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt.

Różowy i żółty, mniejsze 70 cnt., większe 1.20 cnt. z łabędzikiem 1 60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie.

— Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy- — Cena 60 cnt.

Nabyć można we Lwowie w fabryce perfum

JANA IHNATOWICZA

przy ul. Kopernika Nr. 3. we Filii przy ul. Halickiej róg wałowej, naprzeciw sklepu p. Bałłabana, w Krakowie w Filii w Sukiennicach l. 20 i we wszystkich renomowanych sklepach i aptekach. (180 17-?)

Rodowita Francuzka,

poszukuje natychmiast posady jako guwernantka lub nawet i bona w domu inteligentnym w Galicyi lub zagranicą. Łaskawe zgłoszenia proszę pod adresem **P. N.** ostatnia poczta Jasło. (2315 3-3)



Z ŻELAZEM

Zalecane młodym osobom dla osiągnięcia wzrostu i rozwoju ciała, nadaje krwi siłę i kuleczki czerwone, które stanowią jej piękność; wzmacnia żołądek, obudza apetyt, leczy osłabienie ogólne, bladaczkę, lymfatyzm, skraca czas powrotu do zdrowia, etc.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

Unikać naśladownictw i podrabiań które są wyrabiane we Lwowie.

Wymagać należy koniecznie podpis obocznie zamieszczony

J. Laroche

We LWOWIE w aptekach PP. Sklepińskiego, Nahlika i Ruckera.

(6918 3—13)

1884.

Ceny zniżone.



L. & C. Hardtmuth

SKŁAD

pieców porcelanowych

we Lwowie.

Akademicka 3.

(1135 20—24)

Magazyn

J. Drexlera & Synów

we Lwowie nr. 2 plac Kapitulny

ma świeżo otrzymane, w wielkim wyborze

Płótna i stołową bieliznę

pierwszorzędnych fabryk

Dreliszki liberyjne i materacowe,

Satyny i kretony francuskie najmodniejsze,

Bieliznę męską,

pończochy, skarpetki,

SCHIRTINGI i SCHYFONY Schrolla Syna

Pościel kompletną, własnego wyrobu

Łóżka żelazne,

DYWANY angielskie,

KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe,

KOCYKI na łóżka,

Koce na konie i Grefenberskie.

Cenniki i próbki franco.

(2087 4—4)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

t[illegible]

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dn[illegible] 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. [illegible] być użyte do lokowania kapitałów funduszowych [illegible]larnych [illegible]cyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (2083 8 -

---

TASIEMIEC

uleczenie niezawodne i jedyne przez użycie **GLOBULES DE SECRETAN** przyjętych w szpitalach paryzkich.

We Lwowie w aptece P. Mikolascha.

(7164 12—12)

L. 660. (2446 5—5)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady sekretarza przy Wydziale powiatowym w Ropczycach, z roczną pensyą w kwocie 1000 złr. w. a., rozpisuje się konkurs z terminem do 8 maja b. r.

Posada będzie na razie prowizoryczną.

Podania własnoręczne z dowodami uzdolnienia adresować należy do Prezydyum Wydziału powiatowego w Ropczycach.

Z Wydziału powiatowego.

Ropczyce, dnia 15 kwietnia 1884.

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów

APTEKI

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum. Cena flaszki $1/3$ litr. 1 zł 50 ct.

Wino węgierskie „Toka". Cena flaszki $1/3$ litr 2 złr., $2/3$ litr. 4 złr.

Wino hiszpańskie Dry Madeira, Cena flaszki $1/3$ litr. złr. 1.75, $2/3$ litr. zł 3. 50.

Wino hiszpańskie „Malaga". Cena flaszki $1/3$ litr. złr. 1.25, $2/3$ litr. zł. 2.50.

Koniak najlepszy stary. Cena flaszki $1/2$ litr. złr. 2.50.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 ?—8)